

RED. KCJA  
BIAŁYSTOK  
ul. Piereckiego 10 Tel. 96  
Za wydawnictwo odpowiedzialny  
Mikołaj Zdanowicz

Cena 10 groszy

# KURJER BIAŁOSTOKI

## Wzmocnienie obronności Francji

# Dekrety o reorganizacji armii i podniesieniu produkcji wojennej

PARYŻ, 21.3 - PAT - Dziśnyszy dziennik oficjalny publikuje dekry, podpisane wczoraj przez prezydenta Lebruna na posiedzeniu rady ministrów.

Pierwszy dekret dotyczy reorganizacji armii i przewiduje zwiększenie korpusu oficerskiego armii lądowej w r. 1939 do 31.000, nie licząc korpusu generalów, służby uzbrojenia i żandarmerii. Korpus podoficerski zostaje zwiększony o 2.500 osób. Poza tym rząd, poza wypadkami mobilizacji częściowej lub powszechnej, ma prawo zatrzymać w szeregach rezerwy, który ukończył czynną służbę wojskową oraz może powołać do szeregów i zatrzymać tymczasowo w służbie rezerwistów poza przepisowym okresem ich twierdzeń. Francja zostaje podzielona na 20 okręgów wojskowych, których granice dekret określa.

Dekret w sprawie przyspieszenia produkcji uzbrojenia przewiduje, iż kierownicy przedsiębiorstw pracujących na cele obrony winni wykonywać przede wszystkim obywatelskie obowiązki i w razie potrzeby winni zaprzestać wykonywania obywatelskich obowiązków. Tydzień pracy w zakładach pracujących na cele obrony, wynosi 60 godzin.

Dekret w sprawie wiadomości o charakterze wojskowym postanawia, że z dniem 22 bm. zabronione jest rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie wszelkiego rodzaju wiadomości o charakterze wojskowym, które nie zostały opublikowane przez rząd. Dotyczy to wiadomości o siłach zbrojnych Francji na lądzie, morzu i w powietrzu, o jednostkach, z których się składają, o trw. obronie biernoj, o materiałach studiowanych, zamawianych, lub użytkowanych przez siły zbrojne oraz o produkcji i zaopatrzeniu.

Inny dekret uznaje za pracę wyższej użyteczności publicznej roboty uznane przez ministerstwo obrony narodowej jako niezbędne z punktu widzenia obrony kraju. Wyłączenia będą mogły być dokonywane w drodze uproszczonej.

Przewidziane są ułatwienia kredytowe dla przedsiębiorstw, pracujących na cele obrony narodowej, którym kredyty będą udzielane w trybie wyjątkowym.

Ukazano się też dekret, wedle którego zarejestrowany bezrobotny jest obowiązany przyjąć wszelką pracę, zaproponowaną przez państwo. Urząd pośrednictwa pracy w przedsiębiorstwach pracujących w dziedzinie obrony narodowej bez względu na miejscowość, w której dane przedsiębiorstwo się znajduje. W razie odmowy, bezrobotny traci prawo do zasiłku na przeciąg roku.

## Nastroj niebezpieczeństwa we Francji

PARYŻ, 21.3 - PAT - W n. nad Czechami, a jeszcze bardziej z strachem paryskich domów, chwila pojawienia się wiadomości o cie bezpośredniego niebezpieczeństwa. O ile w samym początku akcji niemieckiej na Rumunię, wytrzymało się na obszarze Czecho-Słowacji, w opinii francuskiej przekonanie o tendencji traktowania tej kwestii jako lokalnej, to jednak w chwili obecnej coraz bardziej bezpośrednio formalnego ogłoszenia protektoratu nad Czechami, a jeszcze bardziej z

## Prez. Hacha rozwiązał parlament praski

BERLIN, 21.3 - PAT - Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: Prezydent dr Hacha przesłał we wtorek prem. Beranowi zarządzenie, rozwiązujące obce izby parlamentu w Pradze. Dotychczas brak wszelkich wiadomości w sprawie nowych wyborów do rozwiązanej izby posłów i senatu.

## ROZWIĄZANIE STRONNICTW POLITYCZNYCH

PRAGA, 21.3 - PAT - W dniu dzisiejszym wydano rozporządzenie regulujące kwestię używania przez Niemców ich języka ojczystego w stosunku do Niemców zarówno w stosunku do władzami i urzędnikami. Wszystkie urzędy czeskie zobowiązane zostały do posługiwania się w stosunku do Niemców zarówno w rozmowach urzędowych, jak i w korespondencji językiem niemieckim. W dniach najbliższych oczekiwany jest dekret rozwiązujący istniejące dotąd formalne ugrupowania polityczne, w tej liczbie i samo stronnictwo jedności narodowej. Na ich miejsce ma być powołana do życia partia czeska, oparta ściśle na wzorach totalnych, która jak się

## PRZEGRUPOWANIE RZĄDU PRASKIEGO

BERLIN, 21.3 - PAT - Z Pragi donoszą: W poniedziałek odbyły się na zamku praskim obrady nad przewodnictwem prezydenta Hacha, w sprawie stworzenia nowego frontu jednolitego i wynikającym z tego faktu przegrupowaniem rządu praskiego. Prezydent Hacha przyjął dotychczasowych członków rządu praskiego oraz inne kierownicze osobistości czeskie. Należy przypuszczać, iż jutro ukazuje się komunikat o utworzeniu nowego gabinetu.

W parlamentarnych kolach paryskich konstatają wprawdzie pewne zwolnienie tempa tej akcji, jednak uważają to tylko za wstęp do przygotowanego się wystąpienia prezydenta Lebruna, przy którym na czoło akcji wysunęłyby się Wochoy za swymi rewindykacjami.

## Prezydent Francji w Londynie

DOVER, 21.3. - PAT - Statek „Cote d'Azur” eskortowany przez dywizjon francuskich kontrtorpedowców i eskadrę brytyjskich samolotów wojskowych przybył ok. godz. 13 do Dover. Na powitanie przybył prezydent Republiki Francuskiej oddany w porcie Dover salwę honorową, równocześnie 6 eskadr bombardujących dokonało przelotu nad statkiem.

Natychmiast po przybyciu do moła ks. Gloucester w towarzystwie ambasadora francuskiego i otoczenia udał się na pokład statku, gdzie powitał prez. Lebrun z małżonką w imieniu króla i królowej angielskiej. Prez. Lebrun z małżonką, prowadzony przez brata króla Jerzego VI, zeszli na ląd, gdzie kompania honorowa wojska oddała honory przy dźwiękach Marsylianki, a mer m. Dover wręczył adres powitalny. W odpowiedzi prez. Lebrun podkreślił ściele związki przyjaźni między Francją i W. Brytanią. Następnie prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z to-

warzyszami im osobami odjechali do Londynu. LONDYN, 21.3. - PAT. - Pociąg wiozący prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami przybył o godz. 15 do Londynu.

Na dworcu Victoria, bogato udekorowanym, król Jerzy VI i królowa Elżbieta serdecznie przywitani przez prezydenta republiki francuskiej i panią Lebrun, którym towarzyszył mł. Bonnet. Wśród osobistości obecnych na dworcu znajdował się książę i księżna Kentu, księżna Gloucester, członkowie rządu z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem, pierwszy lord admiralty i szef sztabu generalnego. W czasie powitania kompania honorowa pułku gwardii szkockiej prezentowała broń przy dźwiękach Marsylianki.

Z dworca wszyscy dostojnicy udali się galowymi karocami w orszaku do pałacu Buckingham, owojnie witanii po drodze przez zgromadzone na ulicach tłumy ludności.



Prezydent Lebrun podczas ostatnich manewrów w Alpach wita się z przybyłymi na manewry attachés militaires państw obcych. Czwarci od lewej attaché Polski.

## Słowacy zaniepokojeni niemieckimi zarządzeniami wojskowymi

BRATYSŁAWA, 20.3 - PAT - Urzędowo komunikują: Niemcy zarządziła, poczynione w Słowacji przez wojska niemieckie, wywołały w niektórych kolach wrażenie, że naruszają one prawa suwerenne Słowacji.

Z kół miarodajnych zapewniono nas, że wszystkie niemieckie zarządzenia wojskowe łącznie z tymi, do których jeszcze dojdzie, mają charakter przejściowy i będą stopniowo likwidowane.

## Delegacja rządu słowackiego w Berlinie

BERLIN, 21.3. - PAT. - Przybyła tu wczoraj wieczorem delegacja rządu słowackiego z min. spraw zagranicznych Durczanskim, prof. Tuką i niemieckim podsekretarzem sta-

## Przedstawiciel dyplomatyczny Polski

BRATYSŁAWA, 20.3 - PAT - wice p. Mieczysław Chałupczyński Chargé d'affaires R. P. w Bratysławie złożył dziś wizytę premierowi Tiso.

## Wszystkie próby panowania nad Europą kończyły się klęską

# „Naród niemiecki może jeszcze pożałować...”

## Przemówienie brytyjskiego min. spraw zagr. w Izbie Lordów

LONDYN, 21.3. - PAT - W Izbie Lordów odbyła się dziś debata w sprawie ostatnich wydarzeń w środkowej Europie. W debacie tej zabrał głos min. spr. zagr. lord Halifax, wygłaszając obszernie przemówienie. W obliczu powagi sytuacji, wobec której stojmy - mówił Halifax - różnice partyjne zdają się zanikać. Ostatnie wydarzenia były głębokim wstrząsem dla wszystkich myślicy ludzi w Anglii, oraz daleko poza jej granicami. Czyniąc przegląd wypadków, Halifax oświadczył:

„Trudno oprzeć się konkluzji, że większość incydentów, które wydarzyły się przed inwazją niemiecką, została celowo wywołana i że ich skutki były wyolbrzymione. Nie trzeba się rozwodzić nad twierdzeniem, że prezydent Czecho-Słowacji dobrowolnie zgodził się na użyczenie swego narodu. Z okoliczności, w jakich udał się on do Berlina, oraz wobec tego, że część Czecho-Słowacji została już wówczas zajęta, każdy człowiek musi wyciągnąć wniosek, że nie było nawet pozornego negocjacji i że jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż rząd czeski postawiony został wobec ultimatum pod groźbą gwałtu.

Wreszcie wysuwane jest twierdzenie, że Niemcom groziło niebezpieczeństwo ze strony Czecho-Słowacji. Nie ulega wątpliwości, że nawet sam rząd niemiecki nie może oczekiwać, aby to twierdzenie było przez kogokolwiek poważnie traktowane. Sądzę, że nie pozostawiliśmy rządowi niemieckiemu żadnej wątpliwości co do stanowiska rządu J. K. Mości, chociaż nie przywiązuję przesadnych nadziei, aby to odniosło skutek”. Z kolei lord Halifax przeszedł do polemiki z twierdzeniem niemieckim, że to co się stało w Czecho-Słowacji, nie jest sprawą interesującą lub obchodzącą W. Brytanię. „Nie ulega najmniejszej wątpliwo-

ści, że W. Brytania zawsze stała na stanowisku, że jeśli nie dla innych, to choćby dla względów geograficznych Niemcy muszą pod pewnym względem być bardziej zainteresowane w Czecho-Słowacji i w południowo-wschodniej Europie, aniżeli W. Brytania. Stanowiło to naturalne pole dla ekspansji handlu niemieckiego. Ale pomijając fakt, że zmiany w jakiegokolwiek części Europy wywołują daleko idący skutek gdzieindziej, sytuacja ulega całkowitej zmianie, gdy następuje samowolne zgłoszenie niepodległego suwerennego państwa przez zbrojną przemoc, oraz pogwałcenie elementarnych zasad prawa międzynarodowego.

Przechodząc do posunięć kancelarii Hitlera, Halifax zaznaczył, że do Monachium włącznie można je było uzasadniać tym, że Hitler był wierny swej zasadzie wyłączenia nie niemieckich elementów z Rzeszy. Przez włączenie 8 milionów Czechów do Rzeszy niemieckiej, Hitler niewątpliwie sprzeniwierył się swej dawnej filozofii.

Świat nie zapomni, że we wrześniu ub. r. powoływał się on na zasadę samostanowienia w interesie 2 mln. Niemców sudeckich. Obecnie została ona gwałtownie naruszona przez szereg kolejnych aktów. Niezależnie od tego, jakie było rzeczywiste traktowanie miliona Niemców w Czecho-Słowacji, nie sposób przyjąć, iż można byłoby temu zapobiec tylko przez użyczenie 8 mln. Czechów.

Czyi podbój Czecho-Słowacji - zapytał Halifax - znaczy iż polityka Niemiec, wkraczając obecnie w nową fazę będzie w przyszłości ograniczona tylko do skonsolidowania obszarów, zamieszkałych przez rasę niemiecką, czy też będzie skierowana ku panowaniu nad nie niemieckimi narodami. Są to bardzo ważne pytania, stawiane dziś na całym świecie.

## W Stanach Zjednoczonych powstał komitet bojkotu hitleryzmu

NEW YORK, 21.3 - ATE - Przewodniczący ochotniczego komitetu chrześcijańskiego dla bojkotu hitleryzmu, dr Schiefelina, oświadczył, że uzyskał 366 podpisów wybitnych osobistości amerykańskich, które przylgnęły się do akcji bojkotowej. Organizacja d-ra Schiefelina stara się uzyskać poparcie czynników rządowych dla swego programu, który polega na bojkotowaniu przez wszystkich obywateli amerykańskich towarów i wyrobów niemieckich, nie podróżowaniu statkami niemieckimi itp.

# Ustawy gospodarcze w Senacie

Senat omawiał wczoraj szereg ustaw, z których najważniejszą była ustawa o podatkach kredytowych.

## Podatkowe kredyty

Senat referował ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1939/40 na sumę 30 mld. zł. podwyższoną przez...

## Ustawa o szczególnych warunkach służby państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych

Zreformowany przez sen. Wołła projekt ustawy Senatu przyjął w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, i uchwałił następującą rezolucję: „Senat wyraża zgodę na zarządzenia, by w przypadkach, zobowiązujących na urzędników, osoby, które na ziemiach odzyskanych zostały przyłączone do służby państwowej, lub do innej służby publicznej - prowincyjnej, otrzymane w jakikolwiek bądź formie wynagrodzenie różnicy między wynagrodzeniem, jakie otrzymały faktycznie za czas od rozpoczęcia objęcia obowiązków, a uposażeniem, określonym w piśmie nominacyjnym”.

## Ochotnicze loty ćwiczebne

Senat referował nową ustawę o rozszerzającej zasięg ochotniczego przeszkolenia kadry rezerwowych lotniczych.

## Ustawa o rozrachunku między skarbem państwa, Polskimi Kolejami Państwowymi i Państwowym Funduszem Drógowym, a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym

Sprawa, że projekt zmiany statutu Banku Polskiego przewiduje skonsolidowanie zadłużenia na kwotę 327 milionów zł. Banku Gosp. Kr. i Banku Roln. w Banku Polskim, jako część zadłużenia państwowego w wyniku finansowania niektórych inwestycji i czynności zleconych przez rząd w okresie od 1931 r. na bezpodlegnie zadłużenie skarbu państwa. Zaoszczędziła część sumy zadłużenia w kwocie 169 milionów zł. zostaje skonsolidowana na zadłużenie przedsiębiorstw Polskie Koleje Państwowe i Państwowy Fundusz Drógowy w drodze przekazania Bankowi Polskiemu specjalnie wypuszczonych obligacji P. K. P. i Państwowego Funduszu Drógowego. Ponadto rozrachunek skarbu państwa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym z tytułu powyższego zadłużenia będzie dokonywany drogą zrachowania na rzecz banków wierzycieli skarbu państwa i uregulowania różnicy na korzyść państwa, która nie przekroczy kwoty 40 milionów zł. bądź zobowiązania dłużnika skarbu państwa, bądź 4 proc. obligacjami pożyczki konsolidacyjnej.

## Zmiana statutu Banku Polskiego

Zmiany statutu dotyczą 49 jego artykułów. Bank jest obowiązany posiadać zapas złota w stosunku, odpowiadają...

Suma do 30.550.000 zł. Mniej więcej połowa tych kredytów potrzebna jest do pokrycia wydatków politycznych ub. r. Pożyczki uzyskuje się w zwiększeniu wpływu z niektórych danin publicznych, monopolu i przedsiębiorstw. Ustawę przyjęto bez dyskusji.

## Unifikacja ustaw podatkowych na Zaolziu

Senat referował ustawę o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach państwowych na ziemie odzyskane. Opodatkowanie Cecho - Słowacji było bardziej skomplikowane i na ogół bardziej uciążliwe niż w Polsce. Pasa warstwa robotniczą i urzędniczą wszyscy będą obecnie płacić mniej, niż dotychczas. W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian oraz uchwalono dwie rezolucje komisji, wywołujące do umorzenia pewnych założeń wynikających z różnic opodatkowań.

## Ustawa o powiększeniu emisji biletów skarbowych

Obieg biletów skarbowych zwiększa się o 200 milionów zł tj. z 450 milio-

sumy 1.100 mln. franków fr., która to suma miała być płaconą w 4 transzach. W rozrachunku splota zrealizowała tylko pierwszą transzę na 400 mln. z pożyczki francuskiej 1936 r. 540 mln. fr. przeznaczono na rzecz tego towarzystwa kolejowego w celu ułatwienia wywiązania się ze swych zobowiązań.

## Ustawa o zabudowie i zbywaniu gruntów państwowych w obrębie portów morskich

Sprawa, że projekt ustawy, która jest rozszerzeniem ustawy z 1932 r. na wszystkie porty polskie. W szczególności ustawa ma na widoku ułatwienie zabudowy portu rybackiego we Władysławowie oraz ewentualnie budowę innego portu, celem przyciągnięcia i ostatecznego helików w związku z umieszczeniem półwyspu Helskiego za rejon umocniony. Senat przyjął projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Na tym porządku dzienny został wycaepany. Wpłynął wniosek sen. Pulnrowicza i innych o zawieszeniu postępowania karnego przeciw sen. Semkowiczowi, łęczącemu się przed sądem urzędowym w Łwowie z oskarżenia o wyłudzenie „Prasa Narodowa” i p. Laszwickiego o obrazę czci. Marszałek kierował wniosek do komisji regulaminowej.

## Sprawa długów rolniczych w komisji sejmowej

Komisja rolna przyjęła w poniedziałek projekt ustawy o częściowej karencji długów rolniczych, zaciągniętych przed 1 lipca 1932 roku. Projektem ustawy objęte są małe i średnie gospodarstwa. Projekt przyznaje karencję również i wielkim gospodarstwom rolnym odruczonemu. W myśl ustawy z mocy samego prawa zawieszają się płatność długów rolniczych rozstrzygniętych i nierozstrzygniętych na raty do czasu aż przeciętna cena żyta za okres kolejnych 6 miesięcy wyniesie nie mniej niż 30 złotych.

Ustawa nie będzie dotyczyła osób, dla których jedynym źródłem dochodu jest rolnicze. Nie będzie również obejmowała tych rolników, których zadłużenie nie przekracza 25 proc. wartości szacunkowej gospodarstwa. Termin wejścia ustawy w życie określono na dzień 1 kwietnia.

Min. skarbu wyraża przekonanie o tym, że w chwili obecnej wobec potrzeb państwowych nadzwyczajnych, środki, którymi dysponuje minister skarbu są tak zaabsorbowane, że powstaje trudność wykonania dotychczasowych zobowiązań prywatnych w zakresie pomocy instytucjom kredytowym, udzielającym ulg w sprawie długów rolniczych. Tym bardziej nie mogą być przerzucane na skarbu państwa jakiegokolwiek nowe ciężary z tytułu pomocy instytucjom kredytowym i długów składek finansowe wydatki z projektowanej ustawy w najmniejszej mierze nie mogą obciążać ministra skarbu.

## Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 9 r. przewiduje 30 punktów, z których pierwszy w drugim czytaniu omawiać będzie projekt ustawy nos. Jedynaka o częściowej karencji...

Zarazem ze względu na spadek franka, podwyższono kwotę emisji do 1.398 mln. franków. Wobec tego potrzebna jest upoważnienie ministra do zmiany warunków koncesyjnych. Nowela sprawi także zastrzeżenie zmian w okolicznościach. Ustawę przyjęto bez zmian.

## Ustawa o pożyczkach premiowych

Główną zasadą rządową projektu ustawy jest, że prawo wypuszczania obligacji pożyczek premiowych przysługuje wyłącznie państwu i tylko obligacje, wypuszczone przez państwo, mogą być przedmiotem obrotu prawnego. Sprzedaż promiss na pożyczki premiowe jest zakazana.

## Szczegóły wizyty min. Becka w Londynie

LONDYN, 20.3 - ATE - W tuższych dniach dobrze poinformowanych podają, że zapowiedziana wizyta min. spraw zagr. Becka w Londynie dojdzie do skutku w przewidzianym terminie. Minister Beck zabawi w Londynie od 3 do 5 kwietnia.

W czasie swego pobytu w Londynie min. Beck będzie miał sposobność przeprowadzenia wyczerpującej wymiany poglądów z premierem Chamberlainem i min. spraw zagr. lordem Halifaxem.

# Francuskie echa mowy P. Prezydenta R. P.

PARYŻ, 20.3 - PAT - Przemówienie, wygłoszone w radio przez P. Prezydenta Mościckiego, zwróciło ogólną uwagę prasy francuskiej.

## NASTRÓJ JEDNOŚCI I SIŁY W POLSCE

LONDYN, 20.3 - PAT - Prasa angielska zamieszcza obszerny depesze z Warszawy, zwracając szczególną uwagę na wczorajsze prze-

Prasa podaje tekst tego przemówienia, uwydatniając momenty mowy, podkreślające jednolitą siłę moralną i potęgę zbrojną Polski.

## NIEZALEŻNOŚĆ POLITYKI POLSKIEJ

przylączony do macierzy, dzięki solidarności całego społeczeństwa polskiego oraz jednolitości kierownictwa naczelnych władz państwowych. Równie stanowczo i nieugięte stanowisko - pisze Puccio - zajmowała Polska w sprawie wspólnej granicy, której przywrócenie jest doniosłym wydarzeniem historycznym. Polska ciążyć będzie ku sercu kontynentu Europy.

## Szczegóły wizyty min. Becka w Londynie

LONDYN, 20.3 - ATE - W tuższych dniach dobrze poinformowanych podają, że zapowiedziana wizyta min. spraw zagr. Becka w Londynie dojdzie do skutku w przewidzianym terminie. Minister Beck zabawi w Londynie od 3 do 5 kwietnia.

## Min. Selter opuścił Warszawę

Wczoraj opuścił Warszawę minister spraw zagranicznych Estonii Karol Selter, udając się w dalszą drogę do Budapesztu.

## Drugi dzień pobytu angielskiego ministra w Warszawie

W drugim dniu pobytu ministra R. S. Hudsona w Polsce goście anglijskiej wizyty min. przem. i handlu Romanowi i wicepremierowi Sokółowskiemu i A. Rosemu. Po wpisaniu się do księgi audyencyjnej na Zamku i w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych oraz złożeniu biletu p. premierowi, minister Hudson wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę ministrowi J. Beckowi i p. Mirosławowi...

## Szczegóły wizyty min. Becka w Londynie

LONDYN, 20.3 - ATE - W tuższych dniach dobrze poinformowanych podają, że zapowiedziana wizyta min. spraw zagr. Becka w Londynie dojdzie do skutku w przewidzianym terminie. Minister Beck zabawi w Londynie od 3 do 5 kwietnia.

## Min. Selter opuścił Warszawę

Wczoraj opuścił Warszawę minister spraw zagranicznych Estonii Karol Selter, udając się w dalszą drogę do Budapesztu.

## Drugi dzień pobytu angielskiego ministra w Warszawie

W drugim dniu pobytu ministra R. S. Hudsona w Polsce goście anglijskiej wizyty min. przem. i handlu Romanowi i wicepremierowi Sokółowskiemu i A. Rosemu. Po wpisaniu się do księgi audyencyjnej na Zamku i w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych oraz złożeniu biletu p. premierowi, minister Hudson wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę ministrowi J. Beckowi i p. Mirosławowi...



Wczoraj opuścił Warszawę minister spraw zagranicznych Estonii Karol Selter, udając się w dalszą drogę do Budapesztu. Na dworcu żegnał min. S. Mura...

naczelnik Zastępstwa z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, poseł estoński Markus w otoczeniu członków poselsstwa, przedstawiciele Towarzystwa Polsko-Estońskiego i inni.

# NA ODCINKU PLOTOK

## OPOZYCJA

Partie opozycyjne zwoływały swoje naczelne organy celem odbycia narad. I tak w ub. niedzielę obradował komitet główny Str. Narodowego. W niedzielę rozpozyczył się narady N. K. W. Str. Ludowego. We wtorek rozpoczyna obrady C. K. W. P. S. i Frontu Morskiego.

## P. P. S. i Z. N. P.

W Wilnie odbyła się narada P. P. S. i Z. N. P. po czym Z. N. P. postanowił wyznaczyć w wyborach samorządowych swego kandydata na Hłide P. P. S. Będzie nim p. Bronisław Owczyński.

## WSRÓD DEMOKRACJI

W związku z rozłamem w Str. Demokratycznym działają na terenie K. W. dwa nowe organizacje młodzieżowe: K. W. młodych Str. Dem. i druga p. n. Polska Socjalno-Demokratyczna Młodzież. Cześć organizacji silnie się zwalczają.

## OD SYJONISTÓW DO BUNDU

W tydzieńskich latach politycznych wielką sensację wywołała wiadomość, że działacz nowej organizacji syjonistycznej p. Trojman odbył rozmowę z Bundem i podobno ma przystąpić do tej organizacji.

## Min. Poniatowski i prof. Bartel skarżą Babińskiego i Zambrzyckiego

W związku z notatką umieszczoną w „Merkurjusz Polskim Ordynaryjnym” pt. „Pp. Bartel i Poniatowski o wojsku polskim”, jakoby prof. Bartel i minister Poniatowski w roku 1922 współdziałali przy wydaniu odezwy na terenie Malopolski Wschodniej, żądającej wprowadzenia miejscowej milicji z wykluczeniem na tym terenie wojska pol-

skiego, pełnomocnik prof. K. Bartel i min. Poniatowski adwokat Skoczylas wniosk do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia, żądając pociągnięcia do odpowiedzialności karniej redaktorów „Merkurjusza Polskiego Ordynaryjnego” J. Babińskiego i W. Zambrzyckiego za zniesławienie.

## Warszawa remisuje z Rzymem w boksie 8-8

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz bokserki Warszawa - Rzym zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Wygrali: Sobkowski, Czortek, Woźniakiewicz i Koczaryński (przez nokaut).

## Gielda

### PIENIĘŻNA

Na giełdzie walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrocie małych Notowano: Amsterdam 281.80, Bruksela 89.35, Londyn 24.87, Nowy Jork 530.50, Nowy Jork kabel 530.75, Oslo 125, Paryż 14.06, Sztokholm 128.30, Zurych 119.40. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.34.50, florensy holenderskie 280.60, francuskie 14, szwajcarskie 118.90, funty amerykańskie 24.78, guldeny gdańskie 99.75, helgi belgijskie 89.10, korony norweskcie 124.40, danckie 110.50, szwedzkie 127.70, liry włoskie 16.10, marki niemieckie 10.70, gdańskie sztabre 76.

Papieru procentowego. Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, przy większym obrocie tylko papierem państwowym. Notowano: 3 proc. inwestycyjna i em. - 90, 11 em. - 89, seria 91.50, 4 proc. konsolidacyjna w wysokości odsetki 66.50, 4 i pół proc. wezwrotna 66.75, 5 proc. komwersyjna 66.9, 4 i pół proc. ziemskie 63, 5 proc. kolejowe 68.15, 5 proc. Lubina z r. 1933 - 63, 4 i pół proc. ziemskie poz. ziemskie seria „K” - 62.50, 4 proc. ziemskie 54.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 - 71.75 - 71.25 - 71.75, odsetki po 1.000 zł - 73, 5 proc. Łódź z r. 1933 - 65, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 - 62.

## Młodzież szkolna bierze udział w akcji społecznej

# Gimnazjum im. Poniatowskiego opiekunem dzieci bezrobotnych

Warsztaty żoliborskie, o których pisaliśmy już niejednokrotnie, a w których znajdują opiekę, naukę i pracę chłopcy z pobliskich baraków, rozwijają się coraz lepiej. Dzięki życzliwemu stanowisku wójewody Jaroszyńskiego inicjatorką i opiekunką warsztatów, s. Jolina Lebecka ze Zgromadzenia SS. Zmarłych w Warszawie, uzyskała w formie „pożyczki” teren, na którym stanął nowy budynek. To umożliwiło przeniesienie ze starego baraku pracowników stołarskiej, która ma teraz o wiele lepsze i odpowiedniejsze pomieszczenie.

W dawnej drewnianej szopie, co raz to naprawianej i ulepszonej, prowadził się nadal zabawkarstwo, produkujące bardzo piękne zabawki w stylu ludowym, zalecając większe światło i stolicy. Chłopcy zarówno w stołarni, jak w zabawkarstwie, pracują pod kierunkiem fachowych instruktorów, tak, że kiedyś będą mogli zostać samodzielnie rzemieślnikami i przy odrobieniu oświeconości, zabiegłości i szczęścia założyć może kiedyś własne warsztaty.

Wszystko to nie tylko z wielkim zapałem przykładają się do nauki i rzemiosła, lecz także uzupełniają ogólnie swoje wiadomości, przeważnie bardzo niedostatecznie. Niektórzy uczęszczają do szkoły, inni dostają się na niejako własnym przemyśle. Tu z pomocą im przyszli uczniowie pobliskiego gimnazjum im. Poniatowskiego, którzy rozciągnęli opiekę nad warsztatami. Jest to najwłaściwsza i najpiękniejsza forma pomocy, także osobiste, uczuciowe

zaangażowanie się w akcję społeczną. Chłopcy z „Poniatówki” przysyłają swoim pupilom co dzień około 60 bardzo pożywnych śniadanków, udzielają im korepetycji, w niedzielę zaś prowadzą akcję świetlicową, wygłaszając różne pogadanki i odczyty na tematy aktualne. Poznawszy swoich pupilów interesują się nimi osobliście, starają się podać im rękę w ciężkiej walce o byt, w którą nieubłagane warunki życiowe wciągnęły przedwcześnie tę młodzież. Akcja uczniów „Poniatówki” powinna być przykładem dla innych szkół.

Losy warsztatów zależą w zupełności od ofiarności społeczeństwa, które powinno zapewnić im istnienie i dalszy rozwój. Wiele tu pomaga „Caritas” oraz wojsko, które przysłała pewną liczbę obiadów, ale wszystko to nie wystarczy. Coraz to wylatują się nowe potrzeby. Chłopcom trzeba ubrania, obuwia. Skąd je wziąć? W miarę powiększania się liczby wychowanków, muszą być uzupełniane przyrządy i narzędzia w warsztatach, potrzebna jest podłoga, bielizna. Tyle rzeczy, które trzeba kupić albo wyprosić...



# W kwietniowe „Dni Kolonialne” Żydzi nie jedzą mięsa

### Spółczesność białostockie zmanifestuje swe dążenia

Pod przewodnictwem p. Nowaka, przy udziale przedstawicieli zarządu głównego LMK, posła Pankiewicza odbył się w sali rady miejskiej walny okręgowy zjazd delegatów L.M. i K. Obrady zgłosił prezes zarządu okręgowego p. wicewojewoda Jankowski, wzywając zebranych do oddania głosu przez powstałe i jedynominutową ciszę pierwszemu Marszałkowi Polski w dniu Jego Imienin.

Ogólne informacyjne sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Helm, po czym uchwalono prenumeratę budżetową okręgu na 1939-40 r. w globalnej sumie 121.850 zł. po stronie dochodów i wydatków.

Po wyborze 11 delegatów na

VIII walny zjazd delegatów LMK w Toruniu i ustaleniu porządku wyborczego na następną sesję Pankiewicza, ilustrując żywo przebieg aktualnych wypadków w Europie i apelując do zebranych, aby przez właściwą propagandę w ramach tegorocznych „Dni kolonialnych” w końcu kwietnia br., dołączyli jak największą liczbę wysiłków, celem odpowiedniego urobienia opinii publicznej, która by zmanifestowała polskie dążenia kolonialne, wy-

nikające z potrzeb ekonomicznych naszego kraju.

Po wymianie podziękowań — posła Pankiewicza na ręce prezesa okręgu p. wicewojewody Jankowskiego za owocną pracę zarządu oraz p. wicewojewody Jankowskiego posłowi Pankiewiczowi za opiekę i utrzymywanie przez zarząd główny ścisłego kontaktu organizacyjnego z tutejszym okręgiem L.M. K. — obrady zjazdu zamknął to.

— o —

## Sytuacja na żydowskim froncie strajkowym

Żydzi białostocki wstąpił do Żydami innych miast naszego województwa demonstracyjnie zaprzestali konsumpcji mięsa rentowego i drobiu. Jest to protest przeciwko postanowieniom Izby Ustawodawczych o uboju rytualnym.

Już w czasie, kiedy demonstracja owa znajdowała się jeszcze w przygotowaniu, dało się odczuć wielką nawet zniżkę cen. Rzeźnicy żydowscy, a niekiedy i chrześcijanie wyzykali się wszelkimi możliwymi sposobami

swoich zapasów, wiedząc o tym, że popyt na produkty mięsne zmniejszy się bardzo.

I w rzeczywistości popyt się zmniejszył mimo dość często spotykanych wyczynów łamiących — a co za tym idzie i ubój w rzeźni miejskiej zmalał o około 15 proc.

Rzeźnicy żydowscy tak samo jak rzeźnicy, są skonsternowani i przestraszeni wielkim kontyngentem na mięso z uboju rytualnego, który prawie w połowie został już wyczerpany, ceny zaś spadły gwałtownie. Złożyli przeto do ministerstwa memoriał o przerwaniu strajku, tłu naczając swoje stanowisko sytuacją międzynarodową. Nie wiadomo, czy sytuacja międzynarodowa bardzo ich obchodzi, faktem jest jednak, że tracą wiele i z każdym dniem pracuje ich mniejsza ilość.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w rzeźni drobiu, gdzie straciło pracę około 30 skubaczków, które mimo solidarności są rozgotowane i z niecierpliwością oczekują końca „strajku”.

Cena na produkty mięsne jest obecnie o wiele niższa spowodowana zmniejszoną konsumpcją. Dotyczy to nie tylko jatek ale i masarni polskie.

Nie konsumując produktów mięsnych żydzi przetrucili się obecnie na nabiał, jaja i ryby. Produkty te z wyjątkiem ryb znalazły się w większych ilościach na rynku.

Na Sienym Rynku podczas dni targowych widzi się wozy nalożone przeważnie jajami i masłem, ale co dziwniejsze ceny mimo zwiększonej podaży nie zmniejszyły się wcale, przeciwnie nawet wzrosły, co jest najlepszym wskaźnikiem wzrostu zapotrzebowania.

Gorzej przedstawia się sprawa ryb.

W hali miejskiej ryb ciągle jest brak. Sprzedawcy bowiem usiłują zaspokoić jeszcze i potrzeby prowincji, co powoduje automatyczne przetrucanie się klientów do Spółdzielni Producentów ryb. Spółdzielnia jednak w żadnym razie nie może nasycić rynku właśnie teraz, kiedy połów jest bardzo utrudniony.

Obserwujemy więc zmniejszoną podaż przy zwiększonym popycie. Nic dziwnego przeto, że ceny podskoczyły gwałtownie i zmieniają się każdego prawie dnia.

Wniosując z tego, co było już powiedziane, widzimy, że „strajk” ten długo się nie utrzyma. Ludność żydowska nie będzie mogła bez szkody dla swego zdrowia i kieszeni go przetrwać.

## MIGAWKI

### Co to miało znaczyć!!!

W dniach 18 i 19 marca br. cała dosłownie Polska uczciła pamięć Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz manifestowała na cześć Wodza Narodowego Marszałka Rydzę-Smigłego. W tym kierunku i Białymstok nie pozostał w tyle. Miasto tonęło wprost w powodzi chorągwi państwowych. Okna wystawowe nawet w najbardziej składowych sklepach zostały pomysłowo przybrane i zaopatrzone w potęty Marszałków.

Ale równocześnie ani jeden dosłownie sklep żydowski nie pamiętał w tych dniach, że znajduje się w Polsce, która święci te dwie rocznice. W tym względzie społeczeństwo żydowskie w Białymstoku wykazało zadziwiającą solidarność. Była to więc zorganizowana demonstracja żydowska, która społeczeństwo polskie dobrze sobie zapamięta.

Nawet firmy takie jak „Bata” żerujące na polskich masach społecznych i tuczące kapitalistów zagranicznych postawiły wyżej strajk przeciwko zniesieniu uboju rytualnego od tych drógich każdemu Polakowi rocznic.

Tę chamską demoralizację żydowską należy stanowczo napieścić i zapamiętać...

**TEATR OBJAZDOWY**  
Samorządów Wojew. Białostockiego  
Dyr. **WŁ. CZENGERY**  
w sali **TEATRU MIEJSKIEGO**  
im. Marsz. J. PIŁSUDSKIEGO

Czwartek 23 marca  
o godz. 8 wiecz.

## Dlaczego zaraz tragedia

komedia w 3 aktach  
Romana NIEWIAROWICZA  
Udział biorą: p.p. Gozdecka J., Jasnorzewska H., Królikowska A., Orzecka J., Bogusławski M., Bystrzyński A., Dąbrowski W., Domański W., Kozłowski L., Osto-Suski W., Rokossowski A., Utnik K.  
Reżyseria: WŁ. CZENGERY.  
Dekoracje: WŁ. UJEJSKI.

Przedsprzedaż biletów w Katedrze Nauczycielskiej, ul. Kulińskiego 10 a w dniu przedstawienia w Kacie Teatru (tel. 2-77) od godz. 11 przedpoł. do godz. 21.

**Popierajcie L.O.P.P.**

## Machinacje lekkomyślnego pracownika

### Jednej z poważnych instytucji z zasięgiem na woj. białostockie

Jak się dowiadujemy, w jednej z poważniejszych miejscowych instytucji użyteczności publicznej z zasięgiem na woj. białostockie stwierdzone zostały pewne machinacje natury finansowej.

Machinacje mają polegać na niewyliczeniu się współpracownika tej instytucji, bardzo popularnego w Białymstoku i znanego w szerokich kręgach towarzyskich, jako najwytworniejszego pana, — z należności, wpływających do instytucji, a inkasowanych przez tego współpracownika.

Wśród innych pracowników mówi się, że braki sięgają dość poważnej kwoty. Mówi się rów-

nież, że braki te mogły powstać nie tylko z bezosobnego korzystania z zainkasowanych przez tego współpracownika należności, ale i z jego „miękiego serca”. Pan ten bowiem, bardzo towarzyski zaawansowany, wskutek bliskich stosunków przyjacielskich z niektórymi płatnikami musiał ulegać ich prośbom o prolongatę należności, a sam wykazywał tej instytucji, że należności od płatników już wpłynęły.

Czy ten wyjątkowy altruizm (jesli rzeczywiście miał miejsce) wydaje lekkomyślnemu współpracownikowi na dobre — mocno wątpliwy.

W każdym bądź razie orga-

na bezpieczeństwa publicznego, które prowadzi lub będą prowadzić dochodzenie w tej dość niezwykłej sprawie, wykażą, w jakich warunkach i czym powodował się eksponowany współpracownik, nadużywając okazywane mu zaufanie.

## Mianowanie przewodniczącego głównej komisji wyborczej w Białymstoku

P. Wojewoda mianował w dniu wczorajszym p. sędziego Sądu Okręgowego w Białymstoku Wiktora Popławskiego

przewodniczącym głównej komisji wyborczej w wyborach do rady miejskiej m. Białostoku.

## Walne zebranie P. C. K.

W niedzielę 25 bm. o godz. 13-iej w lokalu oddziału PCK (ul. Pierackiego 44) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie

nie członków P. C. K. zamieszkających w Białymstoku oraz przedstawicieli kół z powiatu białostockiego.

## Nowe Koło L. O. P. P.

Dnia 10 stycznia br. zostało zorganizowane Koło LOPP Nr. 39 (dzielnicowe): W skład zarządu „koła weszli pp.: Ch. Chyliński — prezes, A. Białostocki — wiceprezes, B. Białostocki — sekretarka, J. Lichten-

sztejn — skarbnik. Komisję rezygnacyjną stanowią: pp. W Sulikowska i Ch. Bystryn, delegat na walne zgromadzenie obwodowe miejscowego p. Ch. Bas, sekcja propagandowa: pp. Berkowiczówna i Hanytkiewicz.

## Sensacyjna sprawa Sawickiego o łapownictwo już wkrótce na wokandzie Sądu Okręgowego

W ciągu dni 25, 26 i 27 kwietnia br. na wokandzie Sądu Okręgowego w Białymstoku znajdzie się sprawa Antoniego Sawickiego i innych t. j. Alterlewi Borucha, Koszaczewskiego Bolesława oraz Rubinsa Jakóba.

A. Sawicki był kierownikiem zakładu sprzedaży Polskiego Monopoli Tytoniowego w Białymstoku i uzależniał zawieranie umów na wyprzedaż wyrobów tytoniowych od otrzymania pewnych sum pieniężnych.

Boruch Alterlewi spełniał rolę pośrednika pomiędzy głównym oskarżonym a innymi. Rubins Jakub z Siemiatycz wyłudzał pieniądze pod pozorem posiadania stosunków w Monopolu i możliwości zawarcia u-

mów na sprzedaż wyrobów tytoniowych, Bolesław Koszaczewski z Łomży, zięć Sawickiego, oskarżony jest o wykonywanie pokrewieństwa z A. Sawickim dla osobistych celów.

## Zamach kłusownika na gajowego

Onegdaj w lesie państwowym nadleśnictwa Lebedzin, w gminie sokólskiej, rozegrała się krowa tragedia. Gajowy Adolf Elhasiewicz natknął się na uzbrojonego w krótką broń kłusownika Borysa Dominiuka. Wezwany do zatrzymania się kłusownik rzucił się na gajo-

wego i uderzył go kolbą czterokrotnie w głowę. Gajowy Elhasiewicz padł zbroczony krwią i dopiero na drugi dzień znaleziono go omdlałego w lesie.

Zbrodnicy kłusownik został aresztowany.

## Znaleziono trupa przy drodze

Tuż przy drodze, prowadzącej przez las w kierunku Kwasów, gminy sokólskiej, znaleziono trup mężczyzny liczącego około 35 lat.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że zmarłym jest Władysław Czajkowski, który w przeddzień prze-

jeżdżał przez las po drzewo. Na tropie nie znaleziono żadnych oznak gwałtownej śmierci. Jeżeli więc Czajkowski nie zmarł, jak przypuszczają, wskutek uderzenia sercowego, sprawa ta przedstawia się bardzo tajemniczo.

## Zdemolowanie aresztu w Wysokim-Mazowieckim

### Na pijanych nalożono kaffany bezpieczeństwa

Do aresztu gminnego w Wysokim-Mazowieckim sprowadzono dwóch pijanych braci Jana i Kazimierza Polakowskich.

W pewnym momencie pijani bracia wylamali drzwi i rzucili się do demolowania urządzenia wewnętrznego.

Na miejsce przybył natychmiast posterunkowy Adamus, który usiłował uspokoić awanturników. Nie tylko natrafił on na zdecydowany opór szaleńców, ale został przez nich obezwładniony.

Na pomoc przybyli inni po-

licjanci, którzy nalożyli na pijanych braci kaffany bezpieczeństwa.

— o —

## Na rynku pracy

— W fabryce sukna Riwkında z powodu braku zamówień wyznaczono pracę 82 robotnikom.

W Inspektoracie Pracy dzisiaj odbędzie się konferencja w sprawie siedmiu warsztatów, sprzedanych przez Kaganę i Rubinsztejn fabrykantowi Abramowi Litwinowi z Wasilkowa.

## Niebywałe powodzenie sztuki „Dlaczego zaraz tragedia”

„Komedia Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia”, odegra na dwukrotnie w teatrze miejskim, już po pierwszym przedstawieniu zdobyła sobie wstępny sukces publiczności białostockiej. Ba, nie tylko białostocka, ale we wszystkich miastach Polski, w których była wystawiana.

A dlaczego? Bo polska komedia ta jest wyjątkowo lekkostrawną, posiada w sobie wiele tego, co wiedeńscy nazywają „gemuetlich”, łatwo wprowadza w nastrój, tak że widz zapomina o wszelkich troskach codziennego, szarego dnia i wchodzi do gruntu w akcję sztuki.

Stampański humor wywołują salwy bezustannego śmiechu i buraganych oklasków, którymi publiczność przerywa koncertową w tej sztuce grę aktorów.

Warto pójść na tę komedię, warto usmiać się jak najserdeczniej, warto poznać niektóre prawdy aktualnego życia, ukryte za parawanem lekkiej ironii. Komedią swoją Niewiarowicz zdobył sobie poczesne miejsce

wśród autorów scenicznych i znawcy teatru zapewniają że „Dlaczego zaraz tragedia” będzie miała to samo w Polsce powodzenie, co głośna na całej Europie „Matura”, wystawiana w Białymstoku 15 razy.

„Dlaczego zaraz tragedia” pójdzie we czwartek, 25 bm. po raz ostatni.

## Bomba i gaz nikogo nie omija Złóż ofiarę na P. C. K.

## Projekt uruchomienia lombardu wchodzi na realne tory

W środę, 28 bm., odbędzie się zebranie doroczne zarządu KKO. pow. białostockiego, na którym, poza sprawozdaniem z działalności za ubiegły rok i wyborem delegata na walne zgromadzenie delegatów KKO., rozpatrzone zostanie projekt uruchomienia przy KKO. pow. białostockiego lombardu. Po odpowiedniej uchwałie dyrekcja KKO. upoważniona zostanie do

przygotowania odpowiedniego lokalu na lombard oraz na składkę przy lombardzie.

## Kurs społeczny Katolickiego Stow. Kobiet

— W Białymstoku odbywa się obecnie kurs społeczny Kat. Stow. Kobiet okręgu białostockiego, na który zaproszono fachowych prelegentów z Wilna. Kurau słucha z Białegostoku około 40 kobiet z terenu sąsiedniego powiatu oko 70.

Program kursu, który będzie trwał do końca tygodnia jest bardzo urozmaicony

## dr. Walewski

choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe  
Sienkiewicza 14, tel. 5-27.

## IZ żałobnej karty

Onegdaj zmarła w Warszawie po dłuższej chorobie s. p. Irena Józefowiczowa, małżonka popularnego w naszym mieście dziennikarza p. Mariana Józefowicza, b. redaktora czasopism, ostatnio współpracownika zarządu miejskiego. Zmarła znana była ze swych zalet charakteru i uczynności dla ludzi. Była szlachetną żoną i matką, dobrą Polką.

Cześć Jej pamięci.

## Odznaczenie Starosty Grodzkiego

— Starosta grodzki p. Stanisław Matlak został odznaczony złotym krzyżem za zasługi za pracę społeczną

## Wieczór dyskusyjny O. Z. N.

— Dział o godz. 18 w lokalu UZN. (Pierackiego 10) odbędzie się wieczór dyskusyjny. P. Michał Motoszko wygłosi referat nt. „Działalność kulturalno-oświatowa samorządu m. Białegostoku”.

## CZYŃ godny naśladowania

— Chcąc godnie uczcić dzień imienin Wodza Narodu, Marszałka Polski Edwarda Smigłego Rydzę, młodzież publicznej szkoły powszechnej III-go stopnia w Knyssynie zebrała 18-go marca r.b. na FON. 1 tonę i 132 kg. złomu żelaznego.

Ponadto wspomniana szkoła wysłała do szkoły powszechnej w Nowickowiczach na Polesiu pewną kwotę pieniędzy, paczkę, zawierającą książki, zeszyty, ołówki, produkty żywnościowe i nasiona kwiatów i warzyw do ogródka.

## „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”

— Miejski Kom. Pom. Zim. Bezrobotnym przeprowadzi 26 bm. i 2 kwietnia zbierkę uliczną pod hasłem: „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”. Na każdy punkt kwestarski przewiduje się po 4 osoby na 3 zmiany.

Ponieważ do obsady punktów kwestarskich potrzebna jest większa ilość ludzi Kom. Pom. Zim. Bezrob. zwrócił się do instytucji i organizacji społecznych o zgłoszenie nazwisk osób, które wezmą udział w kwestie.

## Wilkarze domagają się podwyżki

— Odbyło się zebranie klasowego związku wilkarzy, na którym postanowiono domagać się podwyżki do 4 złotych dziennie.

**SWIAT** Dziś. Pocz. 5, 7, 9. Ceny od 54 gr.  
Przepiękny film p. t.  
**GŁOS MATKI**  
w rol. gl. największy tenor świata  
**BENIAMINO GIGLI**

### Stronnictwo Narodowe razem z socjalistami idzie do wyborów miejskich w Augustowie

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej w Augustowie, poszczególne ugrupowania przystąpiły do akcji przedwyborczej. W interesie całego społeczeństwa leży, by stworzyć wspólną listę, która uniemożliwiłaby wejście większej ilości żydów do rady miejskiej. Niestety Stronnictwo Narodowe prowadzi rozbiłkową robotę, organizując samodzielną listę. Nie mając szerszego oparcia w społeczeństwie postanowiło ono wejść w kontakt z miejscowym kółkiem rolniczym. Wspomniane jednak kółko wysunęło jako swego kandydata znanego działacza socjalistycznego Piotra Halickiego.

Stronnictwo Narodowe zgodziło się na tę kandydaturę. W ten sposób Augustów będzie miał wspólny front endecko-socjalistyczny.

#### Nowy Oddział Zw. Strz. w Supraślu

Onegdaj odbyło się w Supraślu zebranie członków nowo założonego oddziału Związku Strzeleckiego. Wybrany został nowy zarząd do którego weszli: prezes kierownik szkoły Marecki Ferdynand, wiceprezes Choroszuca Tadeusz i sekretarz Sadowski Kazimierz.

### Socjaliści nie pójdą z ludowcami w wyborach do Rady Miejskiej w Bielsku-Podl.

Onegdaj odbyło się w Bielsku Podlaskim zebranie Klasowych Związków Zawodowych w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. W konferencji wzięli udział socjaliści i bundowcy.

Pepesowcy oświadczyli że nie pójdą do wyborów razem z bundowcami i wystawią własną listę. Na znak protestu bundowcy opuścili salę obrad, przystępując do montowania własnego Komitetu Wyborczego.

### Przewodniczący głównej komisji wyborczej w Łomży

Przewodniczącym głównej Komisji Wyborczej w Łomży został mianowany sędzia Sądu Okręgowego Aleksander Szymalski.

### Pożar w sanatorium w Świacku

W sanatorium dla nerwowo wyczerpanych wraz dla narkomanów w Świacku wybuchł nagle na strychu pożar. Wydostające się ze strychu kłęby dymu zauważył dyrektor sanatorium Szmarsowski, który wraz z pensjonariuszami pożar ugasił. Straty wynoszą około 1500 zł.

### Zebranie Ch.Z.Z. w Wasilkowie

Onegdaj odbyło się w Wasilkowie zebranie Ch.Z.Z., w którym wzięli udział sekretarz okręgowy p. Eliaz. W wyniku zebrania postanowiono naktyniwić działalność związku, zwrócić przeciwko klasowemu związkowi zawodowemu.

### Zatarg w fabryce Repelskiego w Wasilkowie

W fabryce Repelskiego wybuchł zatarg między robotnikami a kierownictwem. Fabrykant przyjął na miejsce chorej robotnicy Zawadzkiej nowego robotnika Sawoniewskiego. Robotnicy nie zgodzili się na to, grożąc strajkiem. Fabrykant usunął wtedy Sawoniewskiego, który zresztą później sam się zgodził ustąpić i przyjął swym wrotem robotnicę Zawadzka. Nie chciał jednak zapłacić wynagrodzenia za czas choroby. Zatarg trwa więc dalej. Sprawa oparła się o inspektora pracy Jacewicza.

### Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę w r. 1939-40 cegły i klinów kanalizacyjnych. Material przetargowy i wszelkie wyjaśnienia można otrzymać w Dziale Wodoc.-Kanalizacyjnym, ul. Rynek Kościuszki Nr. 1 m. 8 w godz. od 10-12-ej. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na dostawę cegły i klinów kanalizacyjnych” należy składać w kancelarii Wydziału Technicznego (ul. Str. Pierackiego Nr. 21 pokój Nr. 25) do godz. 12-ej dnia 31 marca br., gdzie w tym samym terminie odbędzie się otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć poświadczenie złożenia w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5 proc. sumy ofertowej. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, podziału dostawy, wyboru przedsiębiorcy niezależnie od wyników przetargu oraz zarządzenia dodatkowego przetargu ustnego. Białystok, dn. 18 marca 1939 r. Zarząd Miejski w Białymstoku.

### Zarząd Białostockiego Towarzystwa Elektryczności Spółka Akcyjna w Białymstoku

niniejszym zawiadamia P.P. Akcjonariuszów, że dn. 4 kwietnia 1939 r. o godzinie 9-ej rano odbędzie się w Warszawie, przy ul. Czackiego 8

#### zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów towarzystwa

- z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1938. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku Straty i Zysków na 31 grudnia 1938 r. 4) Podział zysków. 5) Udzielenie absolutorium Władzom Spółki, zgodnie z § 50 Ustawy o Spółkach Akcyjnych. 6) Wybory członków Rady Nadzorczej. 7) Ustalenie wynagrodzenia pp. członków Rady Nadzorczej i podział ich czynności. 8) Ważne wnioski.

Akcjonariusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni zgłosić do dn. 28 marca 1939 r. w biurze Zarządu Spółki w Białymstoku, ul. Orlicz-Dreszera 13, swoje akcje lub zaświadczenia ze złożonych akcji u notariusza, urzędującego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, lub w Bankach: „Banque de Bruxelles, Societe Anonyme a Bruxelles”, Bank Gospodarstwa Krajowego, Białystok.

Zyczący wystąpić z wnioskiem na Zgromadzeniu winni go zgłosić do Zarządu Spółki przed dn. 22 marca 1939 r. (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

### FRYZJER DAMSKI były współpracownik firmy „RENÉE” w Zakopanem Specjalność TRWAŁA ONDULACJA Białystok, ul. Br. Pierackiego 34 W PODWÓRZU.

niniejszym zawiadamiam Szanowne Klientki, iż uzupełniłem swój zakład w najnowocześniejsze aparaty ostatniej konstrukcji do TRWAŁEJ ONDULACJI. Wykonuję trwałą ondulację pod gwarancją, bez różnicy jakości włosów. Higieniczne i nowoczesne urządzenie zakładu, jak i fachowa obsługa dadzą pełną gwarancję zadowolenia Szan. Klientkom. Z poważaniem TOMASZ ŁAWIŃSKI ul. Br. Pierackiego 34 (W PODWÓRZU)

Zamiast na zabawę — na P. C. K. złóż choćby złotego

**Kino „PAN”**  
Pocz. 5, 6.45, 8.30 i 10 w.  
Ceny od 54 gr.  
  
**Dziś**  
w dalszym ciągu przepiękny film polski według nieśmiertelnej powieści Gabrieli Zapolskiej  
**O CZYM się nie mówi...**

NOWOŚĆ w Białymstoku NOWOŚĆ!  
**W Zakładzie fryzjerskim**  
W. Goszczyckiego ul. Kilińskiego 10,  
jako jedynym w Białymstoku (wyłącznie damskim)  
Trwałą ondulację wykonuje się bez pary i prądu nowo-sprowadzonym specjalnym aparatem do najnowszych fryzur — z gwarancją że nie niszczy włosów.

**Kino „POLONIA”**  
CENY OD 25 groszy Pocz. o g. 5  
Sensacyjny film szpiegowski  
**ŚWIECZNIK KRÓLEWSKI**  
w rol. gl. Wiliam Powell  
Luiza Rainer

**Kino „GRYF”**  
CENY OD 25 gr 17y Pocz. 5.45  
Epokowe arcydzieło filmowe  
w 1 g. głosnej powieści  
JULIUSZA VERNEGO  
**RURIER CARSKI**  
W roli gl.: A. Wolbrück  
Elżbieta Allan

**H. K. WEBSTER**  
**KWARCOWE OKO**  
  
Hum. ZOFJA POPLAWSKA  
14)

istnieć nie chciała tego? — pytałem skonsultowany.  
— Kto panu to powiedział? Zawsze ćwiczyłam i ćwiczę! Zawsze mam coś na czem mogę się sprawdzić. W tym domu na przykład, d. m. m. opasnia dała, dlatego tu mieszkam. To dom Lizy Mitchell, która kazala zrobić dla mnie specjalnie to urządzenie. Tęgo lata kupiłam sobie pod miastem kawałek ziemi, tożery akty ze starym dworkiem i sadem. Oczywiście, że to miło leżeć sobie pod jeblanką, albo wdramywać się na wzgórze, ale ja kupiłam to z postadłości z myślą o tem, żeby się moją jak należy ćwiczyć! Bo potrafie doskonale chodzić po linie! Ludzie biją mi brawo, nie dlatego, że to o nich, ale, że robie to dobrze! Tylko, że pan Ziefeld mechemie pozwala mi na to ewolucje.  
Zdawało mi się, że rozumiem jego powściągliwość...  
— Ja myśle! Przygotowałam sztukę, w której tylko jedna gwiazda może zagrać główną rolę, — nagle ta gwiazda łamie nogę!  
— Łamie nogę? — pogardliwie powtórzyła Linda. — Gdybym była wszędzie tak bezpieczną jak bezpieczną się czuje na linie — nie bałabym się niczego. Nie, to nie to! On porównał mi wzdzi, żeby to mogło wywołać odpowiedni efekt! Mówi, że gdybym potrafiła najlepiej chodzić po linie, gdybym chodziła po linie tak dobrze, jak myśle, że to robie, to nie porwe publiczności, chyba że moje chodzenie po linie będzie czasem zupełnie innym od tego, co się widuje w wyroku. Od wielu tygodni łamie sobie nad tem głowę. Otóż...  
— Szkoła, że nie widzieli, jak patrzyła na mnie w tym momencie! Wypła mleko i oddała

szczęście. Oddychała szybko, drżała z niecierpliwości, była najol p. zezona, najol ubawiona... Bil od niej nieodpartej czar...  
— Otóż, panie, nie domyśla, dlaczego pana porwałam, jak życzenie dziecko? Pan musi nam w tem dopomóc!  
— Teraz riesz się, żeście nas (mojej miny) wtedy nie widzieli! Domyślałem się, że me żada, ale mnie chodzema po linie, ale gdyby wystąpiła z podobnym żądaniem, nie mógłbym być bardziej zdziwiony!  
— Och, niech pan nie robi takiej miny! — zawołała. — Niech pan czeka, aż wyjaśnię. Ale me ze pan przez ten czas palcie, moją panie!  
— Machinalnie wyjąłem pudełko papierosa, ale jak zwykle me miałem zapalek. Linda, odgadła moją kłopot i zawołała na Janine. Miałam, póki zapalałem papierosa i w milczeniu patrzyła, jak się zaciągam dymem, sądziła może, że uspokoję mego swoje podniecenie.  
— P. m. m. pan ostatnią sztukę, którą me pan pokazał dzisiaj po południu? Kiedy pan zamienił ręce w żywy plomien? Odrzuca wtedy przyszło mi do głowy, że tego właśnie nam potrzebna! Chciałabym całą tak wyglądać! Na środku liny! — Rozumiem pan?  
— Nie mogę tego zrobić przy pomocy aparatów, które mam w pracowni — rzekłem. — Stojąc na środku liny, przeciwnie przez scenę, będzie pan daleko od źródła światła. Widzi pan, sztuczka tę robi się przy pomocy niewidzialnego światła.  
— Niech mi pan nie mówi, jak się to robi — gwałtownie przerwała mi Linda. — Nie dlatego, że bym miała nie zrozumieć! Ale niech pan nie mówi nikomu — tymczasem!

— Kochana panie Defoe — rzekłem. — Robienie tajemnic nie należy do mojej specjalności. Raczej chciałbym wyjaśnić niektóre z nich.  
— Ludzie, którzy me lubią — rzekła spokojnie — nazywają mnie Lindą. — Tu uśmiechnęła mi się prosto w twarz. — A panu jak nazywają ci, co pana lubią?  
— Przeważnie Carty — rzekłem głupkowato. — Przykro mi, że byłem nieuprzejmy. Nie obiecyję, dopóki me obmyśle jak to zrobić... Ale z pewnością byłem próbowałem...  
— Nie miałem jeszcze sposobności mówić o Janinie. Żądanie Lindy przyniesiona mi zapalek wzięła za zaproszenie do rozmowy. Od tej chwili me opuszczała pokój. Nie zwracałem uwagi na jej obecność, nie bawiło mnie, że Linda uważa jej wtargnięcie za fakt dokonany. Zdaje mi me, że me interesowała sie do tej pory naszą rozmową, ale gdyw powiedział, że zajmuję się wyjaśnianiem tajemnic, zainteresowała się nazle. Zrozumiała widocznie, że jestem detektywem.  
— Jeżeli pan potrafi wyjaśnić tajemnicę — wtracił się nagle do rozmowy — to mamy coś odpowiedniego dla pana!  
Linda zacierwiała się znowu.  
— Janino! — zawołała. — Możobyś zechciała iść do łóżka.  
— Ale Janina widocznie nie należała do rzędu ludzi, którym Linda mogła rozkazywać. Nawet nie drgnęła.  
— Do siebie na górę może? — myślała ironicznie. — Po tem, co się zdarło to tutaj dzisiaj po południu? Ani mi się śni! Jeżeli wogóle położę się dzisiaj spać, to w jadaliym na kanapie.  
(D. e. n.)

# Z blisko tysiącletnią przeszłością Jędrzejów miasto ze szlaku Pierwszej Kadrowej

## przechodzi na gospodarke inwestycyjną

W odległości 40 km od Kielec i 85 km od Krakowa położone jest 14-tygodniowe miasto Jędrzejów, dalsz historycznym, bo tędy szedł szlak Pierwszej Kadrowej. Historia Jędrzejowa ginie w po-

jednak oddzielenie w 1935 roku straty tamte wyrównano i dalsz gospodarke miasta jest bezdziejowa. Rokiem przełomowym dla gospodarki miejskiej będzie rok 1939 40 albowiem z gospodarki wy-

skiego. Pierwszymi laskótkami nieplonnych nadzieli miasta na rozbudowę słabego dotąd przemysłu jest posukwanie już teraz przez pewne firmy terenów pod budowę fabryk i

chłonny i dlatego w mieście jest stosunkowo duża liczba bezrobotnych, bo około 1000 osób (wraz z członkami rodzin), na 14.000 wszystkich mieszkańców miasta. Pobudowanie jednego tylko większego zakładu przemysłowego zlikwidowałoby trudny dla miasta problem i pieniądze, idące obecnie w 12% wszystkich wydatków zwyczajnych miasta na opiekę społeczną, mogłyby być obrócone na najniezbędniejsze inwestycje. Również na polu pracy społecznej trzeba zanotować pewne ożywienie, co jest wyłączną zasługą starosty Skrzyńskiego, z którego inicjatywy zorganizowane zostały odczyty periodyczne, istniejące zaś organizacje, należycie zdopinguowane, wznowiają zatrzymaną od dłuższego czasu, bądź zamierającą działalność.

S. D.

# Młodzi bohaterowie z gimnazjum w Poznaniu polegli za Ojczyznę

Celem uczczenia pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu wszyscy zainteresowani a przede wszystkim rodziny, krewni i znajomi poległych proszeni są o podanie bliższych szczegółów pisemnie dyrektorowi gimn. św. Marii Magdaleny w Poznaniu — Plac Bernardyński 6, w terminie możliwie najkrótszym. W zawiadomieniach uprasza się podać: 1) imię i nazwisko poległego, 2) w którym roku opuścił gimnazjum, 3) w jakiej polskiej formacji wojskowej służył, 4) gdzie i kiedy poległ w wojsku polskim oraz ciekawe dane z jego życia. Prezydium tymczasowego komitetu uczczenia pamięci poległych uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu tworzą pp. Cyryl Katakowski, dyr. Jan Duda, ks. prof. Leon Skórniński, Kazimierz Motyliński.

# Sanatorium nad nowymi źródłami w powiecie Jarosławskim

(AW) W miejscowości Helust koło Przechnina, powiat Jarosław, trysnęły u podnóża wzgórza źródła mineralne. Specjalna komisja ministerstwa orzekła, że są to źródła żelazowe i siarkowe o wybitnych właściwościach leczniczych. Tereny, na których trysnęły te źródła, będą wkrótce wykupione przez Ubezpieczalnię Społeczną, która jeszcze w tym roku wybuduje w Helustu wielkie sanatorium. Korzystać z niego będą przeważnie pracownicy Centralnego Okręgu Przemysłowego.



Historyczny rynek w Jędrzejowie. Na wzgórzu kościół z XV wieku.

broce głębokiego średniowiecza. Według podania, był on najpierw wsią i nosił nazwę Brzeźnica, która już w 979 roku posiadała miano kościoła mury. Dzięki uzyskaniu praw miejskich w 1271 roku od Bolesława Wstydliwego, a następnie szerokości swobód od swych panów: Biskupa Pawła, Mikołaja Odrowąża i innych — miasto szybko rosło i zaczęło w bogactwa i znaczenie. Zjadły szlachectwo za czasów ostatnich Jagiellonów i pierwszych królów elekcyjnych dobitnie świadczy o tym wzmianki w życiu publicznym tego miasta.

Wspominając o przeszłości Jędrzejowa, nie można pominąć milczenie fakt, że w murach miejscowego klasztoru, rozbudowanego w pięknym stylu barokowym w 15 wieku, tworzył i życia dokonał pierwszy historyk polski błog. Wincenty Kadłubek. Klasztor ten do dziś starannie utrzymany — obok starszego bodej jeszcze kościół św. Trójcy — stanowi niemała osobliwość miasta, godną obejrzenia.

Wzrost gospodarczy i komunikacyjny z Radomem, stanowiący trzon północnej części C. O. P. pod względem szpitalnictwa przedstawia się bardzo ubogo. Wprawdzie w Radomiu są cztery szpitale, ale tylko szpital ginekro-gyniczny i św. Kazimierza, odpowiadają wymagom nowoczesnej terapii, sa-

Wspominając o przeszłości Jędrzejowa, nie można pominąć milczenie fakt, że w murach miejscowego klasztoru, rozbudowanego w pięknym stylu barokowym w 15 wieku, tworzył i życia dokonał pierwszy historyk polski błog. Wincenty Kadłubek. Klasztor ten do dziś starannie utrzymany — obok starszego bodej jeszcze kościół św. Trójcy — stanowi niemała osobliwość miasta, godną obejrzenia.

Wzrost gospodarczy i komunikacyjny z Radomem, stanowiący trzon północnej części C. O. P. pod względem szpitalnictwa przedstawia się bardzo ubogo. Wprawdzie w Radomiu są cztery szpitale, ale tylko szpital ginekro-gyniczny i św. Kazimierza, odpowiadają wymagom nowoczesnej terapii, sa-

Wzrost gospodarczy i komunikacyjny z Radomem, stanowiący trzon północnej części C. O. P. pod względem szpitalnictwa przedstawia się bardzo ubogo. Wprawdzie w Radomiu są cztery szpitale, ale tylko szpital ginekro-gyniczny i św. Kazimierza, odpowiadają wymagom nowoczesnej terapii, sa-

# Uśpiona przez długie lata Polska szlachta zagrodowa budzi się do nowego życia

(P) Szlachta zagrodowa na wschodzie Polski, zorganizowana przed paru laty przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi Wschodnich, liczy na terenie Małopolski Wschodniej już 41.000 członków w 250 kolach.

# Północny COP ma za mało szpitali

## Dobra okazja dla Skarżyska

(sh) Teren Radomia i dalszych okolic, zwanych gospodarczo i komunikacyjnie z Radomem, stanowiący trzon północnej części C. O. P. pod względem szpitalnictwa przedstawia się bardzo ubogo. Wprawdzie w Radomiu są cztery szpitale, ale tylko szpital ginekro-gyniczny i św. Kazimierza, odpowiadają wymagom nowoczesnej terapii, sa-

roko rozbudowanego przemysłu obronnego i metalurgicznego, nie ma szpitala, mimo to, że dostarcza ono znacznej liczby chorych do szpitali stołecznych i miast najbliższych. Miasto rozwijające się w amerykańskim tempie, przemysłowy ośrodek o blisko 30 tysiącach ludności nie zdobył się dotychczas na budowę własnego szpitala.

W roku 1916 Jędrzejów został podniesiony przez okupantów austriackich do godności miast i od tej pory dąży do jego nowo, choć początkowo bardzo powolny rozwój. Zamieszkania lat niewoli były olbrzymie na wszystkich odcinkach życia zbiorowego. Miasto, chcąc je odrodzić, musiało zadłużyć się, gdyż zwyczajne dochody miasta nie wystarczały na pokrycie najpilniejszych nawet prac. Powolny kryzys w roku 1929 i lat następnych, okrojone dochody, powiększone obowiązki znów postawiły miasto w ciężkiej sytuacji finansowej. Zastosowane

Do innych inwestycji, równie dla miasta potrzebnych a projektowanych na lata najbliższe, należą: budowa łazienki miejskiej, parku, drugiego budynku szkolnego, hal targowych, jezdni i chodników, oraz sporządzenie planu rozbudowy miasta. Ważną dla Jędrzejowa zdobyczą jest włączenie go do COP. Chociaż dotąd fakt ten nie przyczynił się do ożywienia życia gospodarczego, nie ulega jednak wątpliwości, że przemysł zainteresuje się tym miastem ze względu chociażby na jego dobre połączenie komunikacyjne: kolejowe i szosowe, oraz bliskość robotnika.



Skarżysko - Kamienna. - Dworzec kolejowy.

Właściwie to, że dostarcza ono znacznej liczby chorych do szpitali stołecznych i miast najbliższych. Miasto rozwijające się w amerykańskim tempie, przemysłowy ośrodek o blisko 30 tysiącach ludności nie zdobył się dotychczas na budowę własnego szpitala.

Właściwie to, że dostarcza ono znacznej liczby chorych do szpitali stołecznych i miast najbliższych. Miasto rozwijające się w amerykańskim tempie, przemysłowy ośrodek o blisko 30 tysiącach ludności nie zdobył się dotychczas na budowę własnego szpitala.

Ulicę szedł policjant, zbliżając się do budki. Po drodze próbował klamek bram, oświetlał latarką elektryczną kłódki, zamykające sklepy, w najbliższym sąsiedztwie budki. Już był tuż obok, spróbował jakichś drzwi i minął je. Przed budką stanął i zajął do środka. Scott pośpiesznie kręcił tarczą, choć w ciemności nie widział dobrze liczb. Policjant stał cierpliwie. O'Hara przycisnął guzik i jakiś kobiecy głos odezwał się w słuchawce: — Halo? — Czy pan dr Maynard jest w domu? — za mrowizował szybko. Muszę rozmawiać z panem doktorem Maynardem. Niech pan nie mówi, że go nie ma w domu. Powtarzają mi to już parę razy i w em. że to nieprawda. Z pewnością pania, że sprawa jest pilna. — Zdać mi się, że pan się omylił — powiedział spokojny głos po drugiej stronie drutu. — Jestem pewny, że się nie omylił. — krzyknął Scott gwałtownie. — Już mnie nieraz w ten sposób buleno. Muszę rozmówić się z dr Maynardem a jeżeli nie podejdzie do telefonu, poskarżę się na niego w związku lekarzy. — Mój panie — odrzekł nieznany głos bardzo chłodno. — Tu jest klub konserwatywny w Finchley. Scott pośpiesznie obejrzał się przez ramę i przekonał, że policjanta nie ma. — Kuchana pani — rzekł. — Dla mnie jeden dabeł, czy tam jest klub konserwatywny czy centrala partii komunistycznej. Niech żyje socyzm! Dobranoc. Ale już i no przyciwnym końcu druta odwieziono słuchawkę. Scott przyciwnym się na dłuższe oczekiwanie. Niedługo jednak czekał. Już po upływie pięciu minut jadący powoli samochód zbliżył się do chodnika i zatrzymał przed budką telefoniczną. Scott z radością wypadł z budki podbiegł do wozu i otwierając drzwi, zawołał: — Jeszcze dziś wieczór miałem dwie nogi, ale zdołał mi się, że je zgubiłem. Przywołała pani wódkę?

# A. D. DIVINE POWIEŚĆ

## GOSPODA NAD IRZĘKĄ

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

— Na tylnym siedzeniu jest butelka. — rzekła Anka. — Niech pan wchodził przedko, na końcu ulicy stoi policjant. Ojczulku, podał mi wódkę i termofor z gorącą kawą. Czy chce pan wiać prosto do domu? — Niech pan jedzie nad rzekę — rzekł O'Hara pogodnie. — Łatwo trafić, kierując się motopompami. Chcę zobaczyć dzieło moich rąk. — Wzięć to pan podpalik? — zapytała szybko Anna. — W jaki sposób? — Moją zapalniczką. A jakie to dobre!... Tu niech pan skreci, zdać mi się że tędy dostaniemy się nad wodę. Jak się pani dowiedziała o pożarze? — Znalazłomoli wszystkie okryty z całej okolicy. Powiedziano nam o pożarze na przystani w Cherry Garden. — rzekła Anna. — Wiedziałam, że to pańska sprawka. Niech nam pan opowie jak to było. W samochodzie leży koszuła, marynarka i spodnie ojca, a także płaszcz. Ojczulku, pomóż mu się ubrać. — Pośpiesznie Scott zaczął zdawać raport ze swoich przygód, od chwili pożegnania się z Anną na rogu zaułku, prowadzącego na schody. Jeszcze nie docięgał do polowy, gdy samochód został zatrzymany przez policjanta. — Przepraszam panią. — rzekł do Anny, która wychyliła głowę. — Ulica zamknięta dla ruchu kołowego. Tam pał. się okret. — Ja przecież nie chcę wleźć wjeżdżać do wody... — Ale wzięć gumowe łańki na jezdni. Przyholowali okret do brzegu.

— Bóg jest sprawiedliwy. — rzekł gorąco Scott. — Teraz już mogę umrzeć szczęśliwy. Podczas przesilenia zapalenia płuc, którego niewątpliwie dostanę, niech mi pani szepnie do ucha te słowa, a oddam ducha z usmiechem na ustach. — Nie, możemy siedzieć w samochodzie, — rzekła śmiejąc się Anka. — Wysłądzimy, zostawmy tu samochód i chodźmy się przypatrzeć pożarowi. — Mam wprawdzie spodnie na sobie, — rzekł O'Hara poważnie, — mimo to jednak sądzę, że nie powinniśmy tu pozostawać. Coś mi mówi, że okolica ta mogłaby się okazać dla nas niezdrową, gdy marynarze z p-onącego okrętu dostaną się na ląd. Co ten holownik robi? — Chylnie „Mary Nicholls” na mieliznę, żeby nie zawadzała na drodze gdy zatonię, — wyjaśnił Coppard. — Nadbrzeżne maszyny też pomagają. — Skoro teraz, po przybyciu straży, nie możemy tu w niczym pomóc, lepiej wylejmy, — rzekł O'Hara. — A jak wari się powiodła robota? — Wciążeliśmy towar — rzekł Coppard, — właśnie wtedy, gdy statk towarzysze szły w dół rzeki. Skończyliśmy w chwili, gdy napaloczyła się wyciągówka Petersona. — Co tam robiła? — Po prostu weszła. Była jeszcze tam, gdyśmy wyjechał. Sam i Prentice pilnują jej. — A towar? — Jeszcze w domu, — odpowiedziała Anna. — Jedźmy więc do domu, co koń wyskoczy — rzekł żywo Scott. — Czy pan zdoła sobie sprawę z tego, że ma niepodzielnka czeka na tę wyciągówkę, po powrocie do przystani? Ciekaw jestem, czy przyjaciel Michał był na niej. Bardzo bym sobie tego życzył. Nie było go na „Mary Nicholls”. Tyłko sam żyd. Tym można tłumaczyć fakt, że pożar rozszerzył się tak szybko. Nie było komu ratować, oprócz... — zemknął nagle. (d. c. n.)

Co szósty obywatel jest rezerwistą. Dlatego Rezerwistów, ale i całego NARODU.

# Z Zagłębia do Sandomierza - wodą

## pójdą transporty węgla dla COP-u

### 2.000 bezrobotnych znajdzie pracę przy budowie kanału

W roku ubiegłym, po kilkunastoletniej przerwie, podjęto ponownie roboty nad budową jednej z najważniejszych dróg w Polsce inwestycyjnej - drogi wodnej z Zagłębia Węglowego do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Ponad 1500 bezrobotnych przez szereg miesięcy pracowało na odcinku od Szytkowic do Krakowa, stanowiącym część trasy wielkiej drogi wodnej przebiegającej od Myśłowic wzdłuż Przemszy i Wisły do Krakowa i dalej do ujścia Dunajca, gdzie kanał wejdzie w regulowaną równocześnie na małą wodę Wisłę, którą dalej popłyną wielkie 600-tonne barki: przez Sandomierz do stolicy i portów morskich.

Droga wodna Zagłębie Węglowe - C. O. P. ma na celu zapewnienie przede wszystkim dowozu węgla, tego podstawowego surowca, do rozbudowującego się Centralnego Okręgu Przemysłowego, następnie zaś, po uregulowaniu Wisły, zapewnienie komunikacji tym najważniejszym środkiem również ze stolicą i portami morskimi, dla dowozu rud i przewozu innych towarów masowych.

Droga wodna Zagłębie Węglowe - Sandomierz - będąca częścią magistrali wiślańskiej, stanowi jej odcinek obecnie najważniejszy, ze

względu na konieczność jak najszybszego zapewnienia dowozu najważniejszego surowca - węgla, jakich wkrótce C. O. P. będzie potrzebował.

Oszczędność bowiem na kosztach przewozu drogą wodną, w porównaniu z przewozem kolejowym, wyniesie ponad 4 zł na tonie. Korzyści gospodarstwa narodowego po wybudowaniu tej drogi będą zatem bardzo znaczne, w grę bowiem wejdą według obecnych przewidywań ilości przewozu dochodzące do 4 milionów ton rocznie.

Na całość drogi wodnej z Zagłębia Węglowego do Sandomierza o długości ogólnej ok. 260 km składa się: kanał żegluga o długości ok. 80 km, przebiegający od Myśłowic wzdłuż Przemszy i Wisły do Szytkowic i Krakowa, gdzie Wisła spiętrzona będzie jazem o wysokości około 4 m, oraz kanał od Krakowa do ujścia Dunajca o długości również ok. 80 km. Od ujścia Dunajca żegluga przejdzie na Wisłę na dług. ok. 105 km do Sandomierza uregulowaną i zasillaną wodami zbiorników retencyjnych a zwłaszcza wykończonego obecnie Rożnowa.

W okolicy Myśłowic - Modrzejowa na Śląsku, jak również w Sandomierzu przewidziana jest budowa odpowiednich portów dla nale-

dunku i wylądunku towarów.

Całkowity koszt wykonania drogi wodnej Zagłębie - Sandomierz wynoszący będzie ok. 115 milionów zł, z czego kanał wraz ze wszystkimi na nim obiektami (jaz, śluzy, moście, przepusty itp.) będzie kosztował około 50 milionów zł, dokończenie regulacji Wisły zaś do Sandomierza (które i tak zawsze musiałyby być wykonane choćby ze względu na potrzeby rolnictwa i ochronę przed

powodzią) - pochłonie około 35 milionów.

W roku bieżącym, na roboty, które już obecnie rozpoczynają się, wydalkowana będzie suma 2,5 mln. zł z kredytów Funduszu Pracy.

Na robotach tych znajdzie zatrudnienie ponad 2000 bezrobotnych, sprowadzonych z powiatów o największym nasileniu bezrobocia, zwłaszcza z terenów województwa krakowskiego.

## Prymas Kanady w Poznaniu

### Zwiedza placówki OO. Oblatów

(KP. W Poznaniu bawi Prymas Kanady, ks. kardynał Rodrigue Villeneuve, arcybiskup w Quebecu.

Jest to bódaj pierwsza w Polsce wizyta przedstawiciela kanadyjskich Francuzów, tworzących w Kanadzie mniejszość narodową, ale rozrządzających się z wyjątkową szybkością i grających coraz wybitniejszą rolę w życiu państwowym Kanady. Mówi się

już nawet, że Kanada francuska tworzyć będzie wkrótce odrębny państwa w Imperium Brytyjskim.

Kardynał Villeneuve liczy lat 58. Jako pochodzący ze zgromadzenia OO. Oblatów zwiedza placówki tego zakonu w Polsce. Był już w Lublińcu, Krobi i Obrze następnie wybił się do Gorzyna, gdzie zatrzyma się przez trzy dni.

## Książę-Pan zapłaci 50.000 zł

### za dewastowanie lasów na handel

(P) Starostwo powiatowe w Lunicy ukarało ub. roku za nielegalny wyrąb lasu: księcia Drucko - Lubockiego, właściciela majątku Krystynów na 50.000 zł grzywny, a samia-

na 6 tygodni aresztu. Zmniejsza stynów na 4 tygodnie aresztu, Dorotę Sniłko, administratorkę majątku Krystynów na 6 tygodni aresztu, oraz Zmniejsza Rubina i Działowieckiego Ięka, kupców leśnych z Lunicy, po 2 tygodnie aresztu.

Wszyscy ukarani, z wyjątkiem Zmniejsza Rubina i Działowieckiego Ięka, niezadowoleni z wymiarzonej kary, odwołali się do Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy w Płsku podwyższył Boruchowiczowi Judelowi i Zmniejszowi Judelowi do 50.000 zł grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu, oraz zatwierdził karę ks. Drucko - Lubockiemu, Działowieckiemu Ięko, natomiast obniżył karę Sławińskiemu do 50 złotych grzywny, a Dorotę Sniłko ulowił.

## „Krzywa Latarnia” zaważyła się

### Pod jej gruzami zginęły kaucje personelu

#### Oszukańczy dyrektor kabaretu — za kratą

(Dz) We Lwowie przy ul. Ossolińskich 10 istniał trójosobny kabaret pod oryginalną nazwą „Krzywa Latarnia”.

Przedsiębiorstwo to jednak z powodu niskiego poziomu artystycznego nie miało powodzenia i zmuszone było do ogłoszenia bankructwa.

Zwykła to kolej losu tego rodzaju teatralnej „szmery” i nie byłoby więc czego zainteresowania się tą sprawą, gdyby nie odwrótka strona medalu: straciła 4.700 zł, które nie były własnością właścicieli teatryku pp. Maksia i Berty Steinbruchów.

Na nich to władze doniesienie do policji pewien emerytowany urzędnik, który był cichym współnikiem przedsiębiorstwa z udziałem 1000 zł. Pieniądzy tych obecnie po bankructwie odebrać nie może.

Wszystko śledztwo doprowadziło do stwierdzenia, że w ogóle cały kapitał zakładowy „Krzywej Latarni” pochodził z kaucji, pobranej przez Steinbruchów od zaangażowanego personelu administracyjnego, który podobnie — jak ów emeryt — poniósł poważne straty.

Na podstawie takich wyników śledztwa, wydano nakaz aresztowania oszukańczego dyrektora kabaretu i jego żony.

Steinbruch znikł gdzieś jak kamfora. Aresztowano więc tylko jego żonę.

Na wiadomość o tym zjawili się wreszcie poszukiwani przez policję Maks Steinbruch i oddał się do dyspozycji władz.

Pieniądzy jednak, pobranych na

kaucje, już przy nim nawet w drobnej części nie znalaziono.

## Czek z Monte Carlo

### znaleziony na ulicy

#### zawędrował do Łodzi — z propagandą

Zarząd miejski w Łodzi otrzymał z Monte Carlo list wraz z czekiem na 15 funtów ang. (468 zł).

Autor listu, ukrywający się pod pseudonimem greckim „Antropos Armenios”, donosi, że czek ten znalazł na ulicy w Monte Carlo i uważając, że nie powinien z pieniędzy tych

korzystać, przekazuje go zarządowi miejskiemu z prośbą o przeznaczenie pieniędzy na ubogie dzieci w Łodzi.

W dalszym ciągu listu ofiarodawca wywala społeczeństwo Łódzkie od pracy nad utwożeniem Panosropy oraz do zwalczania wojen.

## Kolczyki z uszu uczennicy

### usiłował ukraść sprytny złodziej

(R) Sprytny sposób okradania dzieci szkolnych wymyślił oszust Łódzki Mojżesz Izraelowicz i wziął sobie do pomocy 18-letniego młodzieńca, noszącego niezwykle nazwisko: Icek Nieświadomy.

Izraelowicz wysyłał Nieświadomego na miasto, dając mu po kilkanaście groszy jako „kapitał obrotowy”. Nieświadomy kupował za te pieniądze cukierki, swabił przy ich pomocy dzieci do bram i po tym zdejmował z nich palec, zabierał tornistry lub inne przedmioty.

Pewnego razu Nieświadomy swabił do domu przy ul. Żydowskiej 16 uczennicę, liczącą około 14 lat w trakcie rozmowy usiłował skraść jej kolczyki.

Na krzyk dziecka nadbiegli posterunkowi, który złodziejaska zatrzymał. Ten ujawnił z kolei nazwisko swego współnika i głównego inicjatora tych niezwykłych kradzieży. Sprawa poszła do sądu, który zabrał, że w ten sposób około 30 dzieci w wieku szkolnym zostało okradzionych przez sprytnego Nieświadomego.

Został on za to skazany na 2 lata, a Izraelowicz na 3 lata więzienia z grzywną 500 zł.

## Specjalistka od usypiania pasażerów

### skazana za kradzież walizki

(c) Policji dobrze jest znana Wanda Dziędzic z Kuluszek, specjalistka usypiania pasażerów I i II klasy w ciach złodziejskich, ogrywania w karty naiwnych podróżnych itp.

Nareszcie powzięła się jej noga i stanęła przed sądem łódzkim, jako oskarżona, o mniej wytrawne przestępstwo, bo za zupełne pospolitą kradzież. — Schwytano ją na gorącym uczynku, gdy zamierzała podróbnej skraść walizkę na dworcu Fabrycznym.

Sąd skazał ją na pół roku więzienia.

Co szósty obywatel jest szarwanym, Dlatego „Dzień Rezerwisty” jest światem nie tylko ZWIĄZKU REZERWISTÓW, ale i całego NARODU.

## Nie udało się Żydowi z Wiednia

### zostać obywatelem polskim

(BN) Żyd wiedeński Hirschhorn, mieszkający czasowo we Lwowie, doznał do przekonania, że bezpiecznie jest zaopatrzyć się w dowód obywatelstwa polskiego. Do tego jednak potrzebne jest potwierdzenie, że od dłuższego czasu był zameldowany we Lwowie.

Ponieważ tak nie było, trzeba się postarać o jakiś stażowany dokument.

Poradzono mu, żeby się zwrócił do kierownika referatu meldunko-

wego w miejskim urzędzie dzielnicy Bogusława Malinowskiego, który może mu to załatwić.

Za 180 zł łapówki Malinowski wydał poświadczenie, że Hirschhorn mieszka stale przy ul. Jakóba Hermana.

Nie długo jednak trwała radość Hirschhorna. Wszystko się wykryło i ocywiście — ława oskarżonych.

Hirschhorn zasądzony został na 2 lata, Malinowski na półtora roku

Wszystkich wyżej wymienionych przemytników wraz z „klientami” osadzono w więzieniu karno - śledczym w Grudziądzu.

Niedoszli uciekinierzy tłumaczą się niezręcznie, że pragnęli udać się do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Jest to zwyczajny wykręt, ponieważ wszyscy przytrzymani są na ogół zamocni.

Willi Radzicki i mechanik Zastrau sprawiali proceder przemytniczy w celach zarobkowych, gdyż od przemyconej „szutki” pobierali około 60 złotych.

W toku dalszych badań okazało się, że na czele zorganizowanej szajki, która trudniła się ułatwieniem Niemcom ucieczki przez „zieloną granicę” do Rzeszy, stał właściciel popularnej restauracji w Grudziądzu i wielkich warsztatów samochodowych p. Willi Radzicki obywatel polski, narodowości niemieckiej.

Wszystkich wyżej wymienionych przemytników wraz z „klientami” osadzono w więzieniu karno - śledczym w Grudziądzu.

Niedoszli uciekinierzy tłumaczą się niezręcznie, że pragnęli udać się do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Jest to zwyczajny wykręt, ponieważ wszyscy przytrzymani są na ogół zamocni.

## Walki byków w Łodzi

### z bezrobotnymi toreadorami z Hiszpanii

#### Oryginalna propozycja — nie uwzględniona

(c) Zupełnie nieszykłą propozycję rozpatrywały władze miejskie w Łodzi w związku z podaniem petenta o nader oryginalnym pomysle Otót pod adresem Zarządu Miejskiego wpłynęło obszerne umotywowane podanie o udzielenie zezwolenia na urządzenie w Łodzi stałej imprezy walki byków w całej tradycyjnej hiszpańskiej okolicy.

Pomyślowy przedsięwzięcia przewidywał wszystkie szczegóły imponującego widowiska, dla którego gotów był nawet wybudować reprezentacyjną arenę w samym centrum miasta. Toreadorów, matadorów, pikadorów i innych niezbędnych przy corridzie fachowców zamierzał zaangażować w oryginalnych kreacjach z Hiszpanii, gdzie według jego informacji, w zawoście tym panuje obecnie duże bezrobocie. Jeśli chodzi o głównych bohaterów imprezy, czyli byków, to, zdaniem petenta, import byłby zupełnie zbędny, gdyż krajowe o rasy najcenniejszej się podobno nadają do tych świetych z pasów.

## Smiertelna libacja u fryzjera

### „Rektyfikant” spirytusowy — trucizną

#### Zrobiono z niego wódkę zamiast wody kolońskiej

(DB) Tragiczną śmiercią zmarł fryzjer we Wrześni s.p. Stefan Galas, który wraz z żoną zatrul się sneparowaną przez siebie wódką.

Od pewnego wędrownego handlarza kupił on t.zw. „rektyfikant” spirytusowy, który miał służyć do wyrobu wody kolońskiej, potrzebnej w zakładzie.

Z nabytego spirytusu po domieszaniu pewnej ilości soku sporządził Galas wódkę i urządził libację, w której również brała udział żona je-

go Antonina oraz znajomy Leon Włosik z Wrześni.

„Rektyfikant” okazał się jednak silną trucizną. Ciężko zatrutych Galasa i Włosika odstawiono do szpitala, gdzie nocy onegdaj zmarli natychmiastowej pomocy objął zmarli, nie odzyskawszy przytomności.

Galasowa, która prawdopodobnie spożyła mniejszą ilość śmiertelnego trunku, uległa cięższemu zatruciu i stan jej nie jest groźny.

## Wykradzenie czeku na 17.000 zł

### z łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia

(R) Na polecenie prokuratora aresztowany został jeden z techników rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi, Wojciech Klimontowicz pod zarzutem sensacyjnej kradzieży.

W swoim czasie w rozgłośni łódzkiej w niewyjaśniony sposób zniknął z blura czeki, podpisany in blanco przez upoważnionego buchaltera.

Czek ten został już nazajutrz po stwierdzeniu jego braku zrealizowany w banku, przy czym sprawca, lub ktoś z będących z nim w kontakcie wypełnił go na 17.000 zł i sumę tę podał.

Śledztwo zatrzymało się obecnie na osobie Klimontowicza.

## Walki byków w Łodzi

### z bezrobotnymi toreadorami z Hiszpanii

#### Oryginalna propozycja — nie uwzględniona

(c) Zupełnie nieszykłą propozycję rozpatrywały władze miejskie w Łodzi w związku z podaniem petenta o nader oryginalnym pomysle Otót pod adresem Zarządu Miejskiego wpłynęło obszerne umotywowane podanie o udzielenie zezwolenia na urządzenie w Łodzi stałej imprezy walki byków w całej tradycyjnej hiszpańskiej okolicy.

Pomyślowy przedsięwzięcia przewidywał wszystkie szczegóły imponującego widowiska, dla którego gotów był nawet wybudować reprezentacyjną arenę w samym centrum miasta. Toreadorów, matadorów, pikadorów i innych niezbędnych przy corridzie fachowców zamierzał zaangażować w oryginalnych kreacjach z Hiszpanii, gdzie według jego informacji, w zawoście tym panuje obecnie duże bezrobocie. Jeśli chodzi o głównych bohaterów imprezy, czyli byków, to, zdaniem petenta, import byłby zupełnie zbędny, gdyż krajowe o rasy najcenniejszej się podobno nadają do tych świetych z pasów.

Przezorny amator walki byków i oleobilizacji korzyści materialnych, jakie na łódzkim bruku dalać się z niej uzyskał, przewidywał nawet, iż w przyszłości, w miarę powodzenia imprezy, można by urządzić specjalną farmę dla racjonalnej hodowli specjalnych bojowych okazy byków.

Jednej tylko rzeczy nie przewidywał — negatywnego ustosunkowania się władz do jego planów. I Łódź nie zobaczy corridy de toros.

# Wiosna wola turystę!

## Można spędzić urlop tanio i przyjemnie

Z pierwszym powiewem wiosny wkłada się do duszy ludzkiej nieokreślony miękki. Cztery ściany pokoju, poplamione atrementem burki, znane przez lata i wciąż codziennie, spotykane twarze. Wyjdź się (szusznik) prozą życia. Mieszkańcy miasta zechcą się nagła w przystępny, przyrody. Zbliżyć się bowiem upragniony i dobrze zasłużony urlop.

Ma szczerą podpięta głowę ręką i martwi się:

— Co mam zrobić z urlopem?

— Najpierw ogień marzeń urlopowych myśli wędruje do znanych urlopowych miejsc: tu morze, tam góry, gdzie indziej znowa czarodziejsko-urlopowością ce kapielce. Niestety jednak takie często marzenia o tych odpowiedzialnych pozostała w dalekim pięknych chwał! Okazuje się bowiem, że skromny budżet pracownicy w 2 dni sposoby nie może poddać przedmiotowym wydatkom.

Nie wiadomo nawet, czy pieniądze wystarczyłyby na jedną osobę, która na pewno musiałaby pozostać w miejscu, a to nie wypada — zresztą ona też potrzebuje wypoczynku — myśli ze smutkiem niedoświadczony urlopowicz.

Debatę nad zagadnieniem urlopu kończy się ostatecznie decyzją władzy na letnisko podmiejskie. Tu jednak zmiana dekoracji jest tylko pozorna. Otoczenie nie o wiele się zmienia i, poza tym, pobyt na letnisku okazuje się zewsząd nader kosztowny i nadwyręza urlopowy budżet ludzi pracy.

— Wczasy letniskowe — ewentualność taka dobra jest dla ludzi twórczych, którzy lubią życie w promiennej, chłodnej atmosferze.

Węgi? Czyżby zagadnienie miłego spędzenia urlopu było tak trudne do rozwiązania?

Na pytanie to trzeba odpowiedzieć pytaniem: Czy pobyt w urlopowym, czy podróży turystycznej musi być kosztowne drogi?

Odpowiedź brzmi: stanowczo — nie! Trzeba jednak umieć się urządzać w czasie takiej podróży. Trzeba zerwać z nagminnym zwyczajem, że pobyt w urlopowych, czy innych pięknych zakątkach Polski wymaga zwiedzenia przede wszystkim kimś romantycznych lokalizacji, których jest wyczerpano i zbawo — i to na ogół w leśnych i alpejskich — we wszystkich wielkich miastach.

Urlopowe podróże turystyczne winno odpowiadać swemu celowi. Okres urlopu spędzić w warunkach odmiennych od normalnego swego trybu życia, nie w czterech ścianach, lecz na świeżym powietrzu. Odpoczynek, wycieczki krajoznawcze, — oto najlepsze lekarstwo na caloroczna pracę.

Jeżeli zdecydujemy się na taki wyjazd turystyczny, nie należy się wstydzić rzeczy tak wygodnej jak plecak. Co prawda nie można do niego zapakować eleganckich sukien, czy garniturów, lecz przeciętny turysta nie jedzie na bal. Mocny wygodny strój sportowy, nieważne

wystarczy na wszelkie ewentualności. Do plecaka bierzemy przedmioty niezbędne w podróży, wyłączone w miarę możliwości rzeczy, bez których możemy się od biedy obejść.

Znaliśmy więc ten miejsce piana kostium kąpielowy, amlana czystej białej wacelki do dorodnej reperacji ubrań, wreszcie mieniąca, mała maszynka sprzątała, a rzeczak mydło. Tylko wycieczki wycieczki potrzebne przedmioty, zwłaszcza że zażyty w dużym stopniu znowo od nowa. Tak i od polski kraju, który zamierzamy zwiedzić.

Jedyną w dłuższej kilkutygodniowej podróży wskazane jest wzięcie ze sobą większej walizki, którą można zawsze porzucić na przechowanie na dachu lub w hotelu za minimalną opłatą. W tym ostatnim przypadku można w tym czasie, że są dodatkowo inny garnitur, ozdoba i za siebie itp.

Przejazd koleją stanowi w budżecie urlopowym powzięcie poważnego nieważnego zwyczajem do ograniczenia podróży wypoczynkowych do miejscowości nie oddalonych. Karby uczestnictwa Lig Popierania Turystyki, czy innych organizacji, z których można dostać znaczne ugi koleżowe, stanowią tu prawdziwe udogodnienie.

Gdy wreszcie jesteśmy na miejscu, winno nam pamiętać, że nie ma nic takiego, co jest wadą wobec tego, by być bliżej zamożnych i mieszkać w pierwszym lepszym hotelu, czy pensjonacie. Już z tego pierwszego dnia okazuje się, że niewygodne i drogie. W większości urlopowych miejsc, w walizkach, których można bez większego trudu znaleźć przynajmniej po 25 do 30 złotych miesięcznie. Nie bój się luksusu, lecz przeciętny turysta potrzebuje mieszkania wyłącznie na noc, w dzień bowiem nie będzie na wycieczce, bądź zwiedza osobliwości i muzea regionalne.

Również, jeżeli idzie o utrzymanie, można w czasie urlopu urządzić się stosunkowo tanio. W mniejszych restauracjach i jedynkach położonych z dala od głównej ulicy urlopowej otrzymać można zdrowy i pożywny obiad już zresztą od złotego. W ten sposób turysta nie jest zżarany godzinami posiłków, nie ma żadnych trosk, ma cały dzień dla siebie, jeżeli zaś poczucie głodu w czasie wędrowki krajoznawczej to może sam sobie przyrządzić posiłek, ma bowiem ze sobą w plecaku małą przenośną szpizarnię.

Po kilkugodzinnej pieszej wycieczce odpoczynek na świeżym powietrzu nie w dużej mierze. Jest nie mniejszą rozkoszą, niż posiłek składający się z pieczywa, kawy, trzmielicy w jednej ręce oraz kawalka kiełbasy — w drugiej!

Zwiedzając daną miejscowość i jej okolice mamy w rękach oczywiście przewodnik turystyczny. Stąd czerpiemy pierwsze informacje o zabawkach kościołach, ruinach, rzekach, szczytach, lasach. Powinno nam znaleźć w nim również kilka masywnych krajoznawczych, którym można się

na ogół śmiało kierować. Lepiej jest jednak poinformować się najpierw w miejscowym biurze turystycznym, — zwłaszcza jeżeli przewodnik nie jest wydawnictwem oficjalnym, — tym bardziej, że warunki terenowe, na przykład po deszczu, mogą być nieczym b r dno trudne.

Lecz poza okolicami i zabawkami jest jeszcze tyle do zwiedzenia, tyle nowego do zaobserwowania. Również w dniu targowym, zakład miejscowego reg cnałnego przemysłu, stroje i gwaro okolicznej ludności, nawet komentarz. — wszystko to daje turystę wiele interesujących i nowych wrażeń.

Natomiast, zdaniem naszym, zabawy ludowe mają tylko o tyle znaczenie o ile nie są stały urządzone specjalnie dla przyjezdnych. Tylko tam, gdzie są one spontanicznie objawem radości i życia, mają one kolorysty interesujący turystę. Oficjalne festiwale stoją oczywiście na wyższym poziomie artystycznym, lecz są właściwie reg on-ym teatrem.

Tak pojęta podróże turystyczne — odpoczynkowa dostępna jest na prawdę dla szerokiego rzesz społeczeństwa. Z pomocą minimalnej oszczędności w ciągu kilku miesięcy zimowych można zdobyć mały kapitał na wydatki, nie mieszczące się w ramach zwykłego budżetu. Inne natomiast wydatki bynajmniej nie muszą wykraczać poza skromne normy życiowe w miejscu zamieszkania turysty „in spe”.

Jeżeli ludzie przy nie stać w wielu przypadkach na opłacenie kosztownych pensjonatów, to w ramach wycieczek krajoznawczych można z pożytkiem dla zdrowia spędzić, czy przeznaczony na urlop.

Najcenniejszą podobnych wycieczek należałoby zwrócić bacniejszą, niż dotąd uwagę, tym bardziej, że zagranicą jest to nader rozpowszechniony i uznany sposób turystyki.

Nie ma zaś żadnego powodu, żebyśmy nie przejechali z zagranicą rzeczy i zwyczajów zdrowych i pożytecznych.



Na szosie z Żabie go ku Burkutowi.

## Wizyta niemieckich koszykarzy w Polsce

Międzynarodowy mecz koszykówki w Polsce do imprez bardzo rzadko ogłaszanych. Większość spotkań międzynarodowych reprezentacji Polski stoczyła bądź na Olimpiadzie, bądź na mistrzostwach Europy, minimalna część stanowią mecze nieurlopowe. Toteż świętem amatora koszykówki było międzynarodowe spotkanie Polska-Niemcy, rozegrane, jak wiadomo, w ostatnią niedzielę w Warszawie. Stosunek punktów daje następujące odzwierciedlenie różnicy, jaka dzieli poziom koszykówki naszego sąsiedza z zachodu od reprezentowanego przez czołowych koszykarzy polskich. Piątka poznańskiego K. P. W. nie zawiodła nas znowu.

Sukces — może sądzić wielu — ze względu na sporowisko nie jest znowu tak wielki, bo wszyscy wiemy, iż Borussia nie zalicza się do potęg w koszykówce. Ale winy też, że Niemcy we wszystkich dziedzinach sportu mają wielkie doświadczenia. Toteż każde zwycięstwo nad nimi jest bardzo cenne. Ambicja Niemców jest, by w koszykówce dorównać innym państwom. Niemcy walczą w ostatnich czasach bardzo często, trenowali ostro i szlifowali technikę. Nie spodziewaliśmy się, że występ w Polsce może się zakończyć, tak wielkim niepowodzeniem. Okazało się jednak, że Niemcom wiele jeszcze brakuje do osiągnięcia klasy, posiadanej przez naszych reprezentantów.

To co zademonstrowała piątka KPW na tej gości budojce podziw. W pierwszych minutach Polacy trochę się nie rozumieli, ale szybko otrząsnęli się z niepewności i od tej chwili staliśmy się świadkami ich wspaniałych zwycięstw. Podać imy nadzwyczaj precyzyjnie i bardzo szybko. Polacy zrewidowali ciemki i wrokiem, co było widoczne szczególnie wtedy, gdy wszyscy spodziewali się podania do przodu, a szło ono, do tyłu i było wliczone celnym strzałem. Każdy zawodnik piątki poznańskiej strzelał doskonale, a w akcjach uczestniczyli nie jednostki, lecz cały zespół. Podział na obronę i atak nie istniał w K. P. W., Łój i Karpak, choć noszą nazwę obronców, strzelali z takiej samej odległości co Śmigielski, z rzuci wysokiego wzrostu przeznaczony na „podkoszowego”. Śmigielski, Patrzycki i Grzechowiak znaj-

dowali się w chwilach naporu Niemców pod własnym koszem, bo przez cały czas kryli doskonale swych przeciwników i wderowali za nimi po całym boisku. A gdy piłka znalazła się w ręku jednego Polaka, porostali wymykali się spod kontroli Niemców i gra miała już normalny przebieg, t. m. że widzieliśmy wszystkie sztuczki mistrzów poznańskich.

Wyrażenie, którego z nich byłoby niesprawiedliwocią. Wszyscy byli doskonale zgrani i uspełniali się wzajemnie. Grzechowiak strzelał najczęściej, zdobył też najwięcej punktów, Łój i Patrzycki wyróżnili się nadzwyczajną pracowitością w ostatnim momencie gry, Śmigielski nie zawodził pod koszem, nie nie można zarzucić Kasprzakowi, uspełniamu za cztery przewrótka, Ta piątka przyczyniła się do triumfu Polaków, ta piątka stanowi czołowa klasę polską, i jej zdecydowanie ulegli Niemcy.

Nasza jest pytanie — czy Niemcy dałby radę zespołowo słabszemu. Spotkanie z Warszawą daje odpowiedź przecząco. Chyba i druga reprezentacja grałaby z Niemcami. Ci, którzy przez chwilę zastępowali poznańskich, pokazali, że grać umieją. Różycki i Filipowicz na wysokim poziomie, Jarmicki wykazał się dobrą grą w sobotę, kiedy to niewiele mu ustępował Grzechowiak. Są jeszcze dość dobre gracz w Krakowie. Zespoły Polonii warszawskiej i Cracovii są trochę słabsze, a uspełnione jeszcze indywidualistami z innych zespołów po krótkim wstawnym treningu mogą stworzyć drużynę, nie odbiegającą poziomem bardzo daleko od poznańskich. Z przeciwnikiem tej klasy co Niemcy i taka reprezentacja dałaby sobie chyba radę.

Warto jest pomyśleć, czy nie przydałoby się ożywienie kontaktów międzynarodowych. Mamy dobrych przeciwników nie tak daleko (państwa bałtyckie) i powinniśmy się z nimi częściej spotykać. Koszykarze reprezentują taką klasę, iż zasłużyli na czasie mecze międzynarodowe. Zdobycie one do pracy stojących w rezerwie zawodników, zadowolą jądną zwycięstw opinie, zdobyć dla koszykówki nowych zwolenników.

Walcie z rutynowanymi przeciwnikami. Ich zwycięstwa będą tak samo sensacją jak pierwsze Cracovii, czy Polonii. Typujemy: 1) K. P. W., 2) Cracovia, 3) Polonia, 4) A. Z. S.

## Kronika Radiowa

**RADIOPROGRAM WARSZAWSKI**  
**WARSZAWA I**  
**ŚRODA, 22.III.** Godz. 6.30: Pieśń w elkoposna. 6.35: Gimn. 6.50: Muzyka. 7.00: Dzień por. 7.15: Muzyka. 8.00: Aud. dla szkół. 11.00: Aud. dla szkół. „Pierwszy raz w mieście” — obrazek słuchowskiowy Stanisława Sojceckiego. 11.25: Marsz polki Jana Straussa. 11.57: Sygnal czasu i hejnał. 12.03: Aud. pop. 15.00: „Nasz koncert”: „Co śpiewają dzieciom w Belgii”. 15.30: Muzyka. 16.00: Wyk. Orkiestry Salomonowej pod dyr. Tomasza Kiesewettera. 16.00: Dzień pop. 16.05: Wład goz. 16.20: Dom i szkoła: gawęda dr Antoniego Karpowicza. 16.35: Pradrygały — wyk. chóru kameralny przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Edmunda Różyka. 17.00: Społeczna praca Legii Akademickiej — odczyt, wygł. plk. Tadeusz Tomaszewski. 17.15: Repertorię z baletów: „Zjawisko o Holenderskich oczach” — aud. w opr. St. Glowackiego. 18.00: Audycja dla wsi. 18.30: „Nasz język” — aud. w opr. prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40: „Dyskustujmy”: „Czy rozwój techniki utrudnia czy ułatwia życie?” — dialog w opr. dr Kazimierza Wyki. 19.00: Koncert rozrywk. 20.35: Aud. inform. 21.00: Koncert chopinowski wyk. Colette Gaveau. 21.30: Wczoraj autoralski Marli Dąbrowskiej. 22.00: Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasycznych wiedeńskich. 22.55: Przegląd prasy. 23.00: Ost. wiad. dzien. wcz. 23.05: Wiad. z Polski w jęz. angielskim.

**WARSZAWA II**  
 Godz. 14.00: Sekstet Kazimierza Blaszki. 15.00: Koncert rozrywk. 16.10: Trto P. R. Edward Lado. 16.40: Wiadom. sport. 16.45: Parę informacji. 16.50: Kącik solistów. Gra na fortepianie Jadwiga Janucka. 17.10: Pog. akt. 17.20: Pog. społ. 17.25: Życie kult. i szt. 17.35: Program na jutro. 17.40: Muzyka lekka i tan. 21.05: „Jak pani Ogłńska została księżną Walli” — wieczór autorski Stan. Wawlewskiego. Transmisja z kawiarni S.M.M. 21.35: Muzyka lekka i tan. 22.05: „Wincenty Korab-Brzozowski” — kwadrans poetycki w opr. Juliusza Gomulickiego. 22.20: Koncert solistów. 22.55: Dyrtygule Albert Coates.

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE**  
 Godz. 20.00: Zapowiedź stacji i dziennik. 20.15: Wesola kapela Feliksa Kowalczyka. W przerwie o godz.: 20.30: Dobra książka: „Duch Czarnohory” — fragment z książki Józefa Bienierza w oprac. Czesława Miłozza. 20.55: Zapowiedź stacji i program na jutro. 21.05: Program Warszawy II.

24.00: Zapowiedź stacji. 0.05: „Oj, dy na moje. dyne” — słuchow. muz. w układzie Romana Wolskiego. 0.45: Dzień w jęz. polskim i angielskim. 1.00: Posenki obozowe w wyk. „Czwórki Harcerskiej” pod kier. Zbigniewa Krukowskiego. 1.20: „Beldonek” — fragment z powieści Adolfa Dygasłowskiego. 1.30: Koncert. popul. 2.00: „Opiekta społeczna w Polsce” — pog. Jerzego Michalowskiego. 2.10: Zespół harmonistów Władysława Kaczyńskiego. 2.50: Program na jutro.

**RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY**  
**ŚRODA, 22.III.** Godz. 18.00: Berlin — uverture i walc. 18.30: Sofia — muzyka lekka. 19.00: Budapeszt — „Turandot”. op. Pucciniego. 19.30: Kowno — konc. symf. 20.00: Wiedeń — utwory R. Straussa. 20.30: Sottens — konc. symf. z udział. Emmanuela Fernemanna. 21.00: Mediolan — „Fidelio” op. Beethovena. 21.30: Paryż — konc. laureatów konserwatorium. 22.30: Hilversum I — muz. tan. 23.30: Frankfurt — muz. tan. 23.00: Budapeszt — muz. tan. 23.30: Tuliza — melodie operetkowe. 24.00: Lyon — muz. tan.

**WARSZAWA I**  
**CZWARTEK, 23.III.** Godz. 6.30: „Kedy ranne”. 6.35: Gimn. 6.50: Muzyka. 7.00: Dzień por. 7.15: Muzyka. 8.00: Aud. dla szkół. 11.00: „Mały Chopin na wakacjach” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w oprac. Lucjana Kamińskiego. 11.25: Melodie operetkowe na różnych instrumentach. 11.57: Sygnal czasu i hejnał. 12.03: Aud. pop. 15.00: Rozmowa technika z młodzieżą przez Wacława Frenkel. 15.15: Kłopoty i radości „Dramat w rodzinie” — aud. w opr. Felicji Stoboszewskiej. 15.30: Muzyka. 16.00: Wyk. Orkiestry Rozgłośni pod dyr. Tadeusza Sereyńskiego. 16.00: Dzień pop. 16.05: Wiad. gosp. 16.20: „Zwierzęta użytkowe w gospodarstwie rolnym” — odczyt dla młodzieży licealnej, wygł. prof. Jan Rostafiski. 16.40: Recital fortepianowy Leopolda Muenzera. 17.10: Walka z niebezpiecznymi wypadkami — pogadanka, wygł. Wacław Śledziński. 17.30: Lully — Rameau. 18.00: Aud. dla młodzieży wiejskiej w opr. Bolesława Gawina pt. „Młodzież o sobie”. 18.30: „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P.” — aud. muz. w opr. Juliana Krokossa. 19.00: Koncert rozrywk. 20.35: Aud. inform. 21.00: Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego. 21.35: „Pochodnie wieków”: „Kopernik” — audycja w opracowaniu Krystyny Grzybowski. 21.50: „Folklor różnych narodów” — aud. w oprac. dr. Alkij Simonow. 22.55: Przegląd prasy. 23.00: Ost. wiad. dzien. wcz. 23.05: Wiad. z Polski w jęz. angielskim.

**WARSZAWA II**  
 Godz. 14.00: Zespół Pawła Rynasa. 15.00: Lekkie duety wokalno-instrumentalne — koncert rozrywkowy. 15.55: Płyty. 16.40: Wiad. sport. 16.45: Parę informacji. 16.50: Kącik solistów: Spiewa Witold Łuczyski. 17.10: „Warszawa wolność”: — felieton inż. Jana Grabowskiego. 17.25: Życie kult. i szt. 17.35: Program na jutro. 17.40: Muzyka jazzowa. 21.05: Muzyka. 21.10: O dziedzinności: Materiał podjęty dziedzinności — wygł. prof. Maria Skalińska. 21.30: Koncert solistów. 22.05: Muzyka lekka i tan. z dancingu „Café-Club”.

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE**  
 Godz. 20.00: Zapowiedź stacji i dziennik. 20.15: Kronika dźwiękowa. 20.35: Teatralna Notka — Mazurkiewiczowa — mezzosopran. Akomp.: St. Gawdziszka. 20.55: Zapowiedź stacji i program na jutro. 21.05: Program Warszawy II.

Godz. 24.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posenki instrumentalne. 0.45: Dzień w jęz. polskim i angielskim. 1.00: Posenki obozowe w wyk. „Czwórki Harcerskiej” pod kier. Zbigniewa Krukowskiego. 1.20: „Beldonek” — fragment z powieści Adolfa Dygasłowskiego. 1.30: Koncert. popul. 2.00: „Opiekta społeczna w Polsce” — pog. Jerzego Michalowskiego. 2.10: Zespół harmonistów Władysława Kaczyńskiego. 2.50: Program na jutro.

## Kajakarze polscy walczyć będą z Niemcami 18 czerwca

Międzynarodowy kajakowy mecz Polska — Niemcy, który odbędzie się w Warszawie w dniu 18 czerwca, obecnie następującej konkurencji: 10 km — jedyński i dwójki sztywne i składaki, 1000 m — jedyński i dwójki sztywne, 600 m — pamię. Start na 10 km odbędzie się pod Osiedlem WTW. Start na 1000 m przy Państwowej Wytwórni Papierów Warszawskich. Meia biegów na przystani KS Żoliborz.

Od 3 maja do 30 maja odbędzie się obóz treningowy pod kierunkiem niemieckiego trenera i mgr. Jędrzejki, zaś w dniu 11 czerwca odbędzie się eliminacje na mecz Polska — Niemcy.

## NA MACIE



Stylowa walka Finlandczyka Wichłocna z Kersicem (Jugodawia) na turnieju zapasniczym w Berlinie.

## TROCHE HUMORU

**DOSADNA ODPOWIEDZ**  
 — Czy jest pan Wierciński?  
 — Wyjechał na dłuższy czas!  
 — A pani Wiercińska?  
 — Jest w domu.  
 — Co porabia?  
 — Leży odłogiem.

**SEN JAKUBA**  
 Rzecz dzieje się w jednym z jeżdżących w Warszawie. Uczniów egzaminuje kolegium mędrków. Między nimi znajduje się bęgly w bibliję ze Zdobunowa. Wszyscy uczniowie odpowiadają zadawalajaco na pytanie i wydają się, że nikt nie zostanie „obłany”.

— Nagle wstaje uczony ze Zdobunowa.

— Co się śniło Jakubowi? — pyta jednego z egzaminowanych.

— Drabina, po której schodzili aniołowie.

— Czy anioł ma skrzydła?  
 — Dłaczego ma nie mieć?  
 — To czemu oni nie sfrunęli?  
 Uczniowie nie umiał odpowiedzieć na to pytanie. Nie potrafili na nie odpowiedzieć również i inni uczniowie. Zapanowała konsternacja, albowiem nawet komisja kwalifikacyjna nie dała odpowiedzi. Wobec tego postanowiono zaprosić gościa ze Zdobunowa na alkoholowe przyjęcie i tu wydobyc od niego odpowiedź. Rozkrochmalony rabbi wyjął wreszcie tajemnicę:

— Nie mogli latać, bo się... pieczyli!